Ale derby! Agrotex górą!

strona 20

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

1 - 7 kwietnia 2025 r. ▪ nr 13 (891) ▪ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Najlepsi z wiedzy pożarniczej

strona 5

Zarzuty pod adresem dyrektora szkoły

Radni dopatrzyli się nierównego traktowania

- Chodzi o Beatę Słomkowską, dyrektora SP w Kodeńcu.
- Co na to wójt gm. Dębowa Kłoda?

STRONA 3

To jest nauka.

Nasze szkoły łączą się z uczniami w Wietnamie, Indiach, Kolumbii

STRONA 8

Najpierw adepci fryzjerstwa prezentowali swój kunszt, a potem był pokaz na czerwonym dywanie. Scenografia konkursu nawiązywała do lat 70. i 80.

STRONA R6

Co to był za konkurs i pokaz. Aniołki Charliego w Parczewie

JABŁOŃ:

Będzie winda i podjazdy dla niepełnosprawnych

STRONA 23

R E K L A M A

Dębowa Kłoda. Szykują wysokie podwyżki dla radnych. A co...

STRONA 22

Gmina Sosnowica dostała 5 milionów. W planie budowa sieci wodociągowej. Brawo

STRONA 22

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

N 1320
ISSN 1899-718X
9 771899 718505
PAR

eprasa.pl a481f3cc73

S T O P K A
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY
UWAGA!
NOWY ADRES
Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
POWIAT PARCZEWSKI
PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

2 kwietnia
godz. 8.30 - 14.30,
Białka (3)

PARCZEWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Parczew. Możesz podziwiać wystawę obrazów

Fot. Parczewski Dom Kultury

W wernisażu wzięło udział ok. 20 osób

Wernisaż wystawy malarstwa Krzysztofa Zuzańskiego został zorganizowany w Parczewskim Domu Kultury. W wydarzeniu wziął udział m.in. burmistrz Paweł Kędracki. Wystawę można podziwiać do piątku, 4 kwietnia w godz. 8-18.

Krzysztof Zuzański to znany w regionie artysta. Urodził się w 1956 r. w Borysiku na Polesiu.

Dzieciństwo i lata młodości spędził w Lublinie, dokąd przeprowadzili się jego rodzice. Już jako uczeń szkoły podstawowej rozpoczął swoją przygodę z plastyką, uczęszczając do pracowni grafiki na zamku lubelskim, a następnie do domu kultury „Pod lipą" na Starym Mieście w Lublinie. W 1977 r. ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie.

- Pracę rozpoczął jako dekorator witryn sklepowych w Lublinie później w Biłgoraju. Początkowo pracował jako plastyk w hotelu ALB w Łęcznej, a następnie w pracowni plastycznej sitodruku na Bogdance. Przez wiele lat pracował jako sztukator przy konserwacji zabytków w Lublinie i Warszawie - czytamy na stronie internetowej CK Łęczna.

W tym czasie Zuzański brał udział w różnych plenerach i wystawach zbiorowych. Jego projekt plakatu TEHERAN 43 zdobył II nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie na Plakat Filmowy w Siedlcach, a obraz „Ślady miłości" został nagrodzony na 9 Biennale Sztuk Plastycznych 2024 w Łęcznej.

Całe jego życie zawodowe związane było z plastyką, jednak dopiero po przejściu na emeryturę od 2022 r. mógł w pełni oddać się malarstwu.

GR

Wiosna w GOK Sosnowica. „Bajecznie ozdobione tulipany"

Wiosna zapanowała w Gminnym Ośrodku Kultury w Sosnowicy. - Wraz z dziećmi na zajęciach świetlicowych wykonaliśmy bajecznie ozdobione tulipany. A po solidnie wykonanej pracy przyszedł czas na pyszną przekąskę - tosty. Zapraszamy na zajęcia - relacjonują przedstawiciele biblioteki.

LICZBA TYGODNIA

48 mandatów nałożyli w ramach niedawnej akcji parczewscy policjanci.

CYTAT TYGODNIA

„Tradycyjne topienie Marzanny polegało na wrzuceniu kukły do wody. Wcześniej zadbaliśmy o to, aby kukła była wykonana tylko z ekologicznych materiałów: słomy, gałęzi i bibuły"

- SP 1 w Parczewie.

Co, gdzie, kiedy?

KWIECIEŃ 1 WT.
Kino w Parczewie, godz. 20
Film „Wujek Foliarz"

KWIECIEŃ 4 PT.
Godz. 10, hala sportowa przy ZS im. Stanisława Staszica w Parczewie
Parczewskie Targi Pracy i Edukacji, Wspólnota Poleca

KWIECIEŃ 4 WT.
Kino w Parczewie, godz. 20,
film „21.37"

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego budynków: kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl a481f3cc73

Zarzuty pod adresem dyrektora szkoły.
Radni dopatrzyli się nierównego traktowania

- Jako wójt czuję się zobowiązana do obrony mojego dyrektora - powiedziała Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda w nawiązaniu do skargi na Beatę Słomkowską, dyrektora Szkoły Podstawowej w Kodeńcu. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy uznała, że traktowanie nauczycieli w szkole jest nierówne.

Kilka miesięcy temu do Urzędu Gminy Dębowa Kłoda wpłynęła skarga na działalność dyrektora Szkoły Podstawowej w Kodeńcu. Dotyczyła rzekomego mobbingu i dyskryminacji przy podziale godzin lekcyjnych dla nauczycieli (dane autorów skargi nie zostały upublicznione). W uzasadnieniu uchwały podjętej przez radnych nie zostało podane, na czym dokładnie miała polegać rzekoma dyskryminacja.

Przewodnicząca Rady Gminy przekazała skargę Komisji Skarg Wniosków i Petycji Rady Gminy Dębowa Kłoda w celu przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, wypracowania stanowiska i wydania opinii.

Grażyna Lamczyk,
wójt gminy Dębowa Kłoda:

Uważam, że te skargi są niezasadne, ponieważ przydzielanie godzin nadliczbowych należy wyłącznie do kompetencji dyrektora. Jego doświadczenie i wiedza pozwalają na efektywny podział tych godzin, zawsze z myślą o dobru uczniów oraz ich rozwoju. Nauczyciel nie ma wpływu na decyzje dyrektora, a jego sprzeciw nie ma mocy wiążącej.
Nie przysługuje mu również prawo do odwołania się od tych decyzji. Rozumiem, że nauczyciele, mając do dyspozycji nawet 46 godzin nadliczbowych miesięcznie, mogą negatywnie oceniać dyrektora w obliczu zmniejszenia wymiaru nadgodzin. Jednak decyzje dyrektora są podejmowane w najlepszym interesie wszystkich uczniów oraz w trosce o efektywność procesu nauczania. Wspieram panią dyrektor w tych działaniach, ponieważ wiem, że są one niezbędne do stworzenia optymalnych warunków do nauki, a dobro dzieci jest naszym wspólnym celem.
Z perspektywy prawnej dyrektor działa w ramach przepisów Karty Nauczyciela, które przyznają mu prawo do przydzielania godzin ponadwymiarowych w zależności od potrzeb programowych. Jestem przekonana, że pani dyrektor miała podstawy do przydzielania godzin w taki sposób, aby zapewnić efektywne prowadzenie zajęć dydaktycznych. Jeśli jej decyzje były zgodne z prawem i nie naruszały zasad równego traktowania, nie widzę podstaw do wyciągania jakichkolwiek konsekwencji wobec niej.
Stanowisko Komisji Skarg i Wniosków nie było jednomyślne, bowiem radny Piotr Gres nie poparł argumentacji komisji, że pani dyrektor nierówno traktuje pracowników. Przewodnicząca komisji nie wystąpiła nawet o opinię prawną radcy prawnego. W mojej ocenie, członkinie komisji nie potraktowały tego zadania poważnie i podjęły decyzję wyłącznie na podstawie krótkich wyjaśnień złożonych przez koleżankę z ich klubu radnych. Nie oparły swojego stanowiska rzetelnie o przepisy zawarte w Karcie Nauczyciela. Moją ocenę, jak i stanowisko radnych Rady Gminy, oparliśmy na przepisach prawa, opinii prawnej pani mecenas i przedstawicieli Kuratorium Oświaty.

Ocena komisji

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji zapoznała się z dokumentacją, spotkała się z osobami skarżącymi i dyrektorem Szkoły Podstawowej w Kodeńcu. Po wysłuchaniu stanowisk stwierdziła, że dyrektor Beata Słomkowska niejednakowo traktuje nauczycieli zatrudnionych w swojej placówce.

- Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uznała, że z zebranych informacji oraz przedstawionych pism ewidentnie wynika, że traktowanie nauczycieli w szkole jest nierówne, jak również, że niektórzy pracownicy mogą czuć się dyskryminowani przez swojego pracodawcę, czyli dyrektora Szkoły Podstawowej w Kodeńcu - poinformowała w uzasadnieniu uchwały Irena Terlecka, przewodnicząca Rady Gminy Dębowa Kłoda.

W oparciu o stanowisko komisji powstał projekt uchwały, który trafił na sesję Rady Gminy.

> Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uznała, że traktowanie nauczycieli w szkole jest nierówne, jak również, że niektórzy pracownicy mogą czuć się dyskryminowani przez swojego pracodawcę, czyli dyrektora Szkoły Podstawowej w Kodeńcu

Skarga została jednak uznana za bezzasadną

Choć zarzuty - zdaniem Komisji Skarg, Wniosków i Petycji - częściowo się potwierdziły, to radni uznali, że sprawą powinien się zająć sąd pracy. Dlatego projekt uchwały mówił o uznaniu skargi za bezzasadną.

- Skarga dotyczy spraw pracowniczych, stosunków między pracodawcą - dyrektorem Szkoły Podstawowej w Kodeńcu a pracownikami - nauczycielami tej szkoły. Sprawy te jako sprawy ze stosunku pracy powinny być przedmiotem ustaleń sądu pracy, a nie ustaleń Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Roszczenia ze stosunku pracy, w tym dyskryminacja w zatrudnieniu oraz mobbing należą do kompetencji sądy pracy - zauważyła w uzasadnieniu uchwały Irena Terlecka.

W uzasadnieniu czytamy, że „skoro pracownice zarzucają pracodawcy mobbing, powinny zgłosić to w pierwszej kolejności komisji ds. przeciwdziałania mobbingowi, działającej u pracodawcy". - Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy nie jest organem uprawnionym do oceny, czy doszło do dyskryminacji pracownika, czy też stosowany był wobec niego mobbing - czytamy.

> ***Dyrektor szkoły:*** *Zgodnie z art. 35 ust. 3 Karty Nauczyciela dyrektor może przydzielić nauczycielowi godziny ponadwymiarowe, ale nie jest to obowiązkowe*

Za odrzuceniem skargi głosowało siedmiu radnych, trzech było przeciw (czyli byli za uznaniem skargi za zasadną), a dwie osoby wstrzymały się od głosu.

Dyrektor odpiera zarzuty

Z zarzutami podnoszonymi w skardze nie zgadza się dyrektor Beata Słomkowska. Przypomniała, że w polskim prawie oświatowym kwestie związane z wymiarem czasu pracy nauczycieli reguluje przede wszystkim Karta Nauczyciela.

- W szczególności, art. 35 ust. 1 Karty Nauczyciela określa, że nauczyciel zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy jest zobowiązany do realizacji 18 godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych tygodniowo. Jeśli chodzi o obowiązek dyrektora szkoły w zakresie przydzielania godzin ponadwymiarowych, to zgodnie z art. 35 ust. 3 Karty Nauczyciela, dyrektor może przydzielić nauczycielowi godziny ponadwymiarowe, ale nie jest to obowiązkowe - zauważyła w rozmowie z nami Słomkowska.

Dodała, że z początkiem roku szkolnego 2024/2025 nie było możliwości przydzielenia osobie skarżącej więcej niż jedną godzinę ponadwymiarową. - W obecnym czasie w związku z przejściem na emeryturę jednego nauczyciela zmienił się przydział godzin, co skutkowało przydzieleniem dodatkowych czterech godzin ponadwymiarowych. Obecnie nauczyciel skarżący ma łącznie pięć godzin ponadwymiarowych - dodała pani dyrektor.

Wójt staje w obronie pani dyrektor

Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda, nie wyciągała konsekwencji wobec pani dyrektor.

- Jako wójt czuję się zobowiązana do obrony mojego dyrektora, który nieustannie dąży do zapewnienia uczniom najwyższej jakości edukacji. Dyrektor w doborze nauczycieli zawsze kieruje się zarówno ich dostępnością, jak i ich indywidualnymi predyspozycjami, co bezpośrednio wpływa na jakość prowadzonych zajęć. Dyrektor ma obowiązek zapewnić nauczycielom podstawowe pensum, a nadgodziny przydziela zgodnie ze specyfiką realizacji programu nauczania, zgodnie z posiadani kwalifikacjami i potrzebami, aby zajęcia były prowadzone przez osobę najbardziej przygotowaną - powiedziała w rozmowie z nami pani wójt.

Dodała, że godziny ponadwymiarowe dla nauczycieli regularnie się zmieniają, co jest naturalnym elementem organizacji procesu edukacyjnego.

Grzegorz Rekiel

Można podziwiać prace artystyczne uczniów liceum

W budynku Starostwa Powiatowego w Parczewie można podziwiać wystawę prac plastycznych uczniów Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Parczewie.

- Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców do odwiedzenia i obejrzenia prac młodych artystów. Warto zobaczyć, jak wiele kreatywności i pasji drzemie w naszej młodzieży - informują przedstawiciele starostwa.

GR

Fot. Powiat parczewski

Prace ukazują m.in. naturę

Restauracja McDonald`s powstanie w Parczewie?

Burgery, frytki czy Coca Cola już w 2028 roku mogą zagościć w Parczewie. McDonald`s zamierza utworzyć w naszym mieście swoją restaurację.

Restauracja miałaby powstać na działce położonej w rejonie nowych bloków przy ul. Włodawskiej. Inwestor zwrócił się do miasta z wnioskiem o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Budowa miałaby ruszyć pod koniec 2027 roku, a otwarcie restauracji jest planowane w 2028 r. W nowej restauracji zatrudnienie mogłoby znaleźć ok. 50 osób. Restauracja prawdopodobnie będzie czynna w godz. 7-23.

Grzegorz Rekiel

R E K L A M A

eprasa.pl a481f3cc73

R E K L A M A

VOBOS

OKNA / DRZWI
FASADY

vobos.pl

ul. Wisznicka 63
21-300 Radzyń Podlaski

tel. 83 413 17 85
mail: info@vobos.pl

TANIOMANIA
OUTLET

NIE PRZEPŁACAJ

ZAPRASZAMY DO NAS
Duży wybór w najlepszych cenach!
Sprzęt AGD, RTV, elektronika, zabawki, akcesoria do domu i ogrodu oraz wiele innych produktów!
Dobra jakość w niskiej cenie,
znajdź coś dla siebie i swojej rodziny!
W ofercie Transport TOWARU

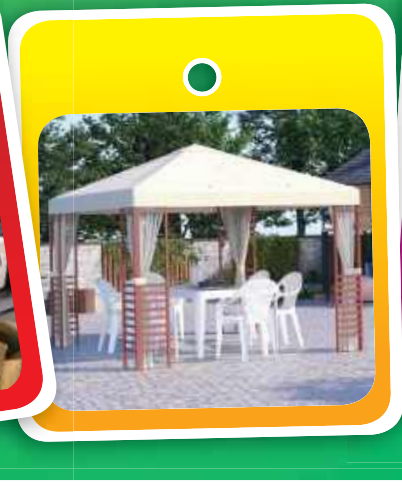

Sprzet AGD,RTV
Dom-Ogród
zabawki
elektronika
i wiele innych produktów

tel. 797 223 004

Radzyń Podlaski, ul Lubelska
(wjazd na plac koło Urzędu Skarbowego)
czynne pn-pt 9:00 do 17:00
sob. 9:00 do 14:00

RAD

eprasa.pl a481f3cc73

Za nami eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej

Parczew: W siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie zostały zorganizowane eliminacje Powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej - Młodzież Zapobiega Pożarom.

Fot.KP PSP Parczew

W wydarzeniu wziął udział m.in. Janusz Zieliński, przewodniczący Rady Powiatu (na zdjęciu pierwszy z prawej)

W zmaganiach udział wzięło 28 uczestników ze szkół z naszego powiatu.

Turniej rozegrany został w trzech kategoriach wiekowych. Uczniowie mieli do rozwiązania test składający się z 40 pytań dotyczących pożarniczego rzemiosła, pomocy przedmedycznej oraz historii pożarnictwa. Z każdej grupy wyłoniono uczestników, którzy najlepiej poradzili sobie z testem.

W dalszej części uczestnicy musieli się wykazać znajomością przepisów z zakresu ochrony przeciwpożarowej, znajomości sprzętu ratowniczo-gaśniczego, zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej oraz umiejętnością prawidłowego zareagowania w sytuacji zagrożenia.

Do trzech najlepszych osób z każdej grupy wiekowej trafiły bony upominkowe (I miejsce – bon upominkowy na kwotę 400 zł, II miejsce – bon upominkowy na 280 zł, III miejsce – bon upominkowy na 150 zł).

Nagrody wręczali przewodniczący Rady Powiatu, członek zarządu oddziału powiatowego ZOSP RP w Parczewie - Janusz Zieliński, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej - st. bryg. mgr inż. Zbigniew Hawryluk oraz z-ca nadleśniczego Nadleśnictwa Parczew - Piotr Pniak.

Zwycięzcy z każdej grupy wiekowej będą reprezentować nasz powiat w eliminacjach wojewódzkich, które w tym roku odbędą się 24 kwietnia w ośrodku szkolenia KW PSP w Lublinie.

Grzegorz Rekiel

Wyniki:

I kategoria wiekowa (najmłodsze dzieci)

1. miejsce - Kacper Kozak - Szkoła Podstawowa w Dawidach
2. miejsce - Magdalena Nowitkiewicz - Zespól Placówek Oświatowych w Podedwórzu
3. miejsce - Karolina Dzyr - Szkoła Podstawowa w Dawidach

II kategoria wiekowa (starsze dzieci)

1. miejsce Lena Róża Chwedyna - Szkoła Podstawowa w Przewłoce
2. miejsce Adam Koncerewicz - Zespól Placówek Oświatowych w Podedwórzu
3. miejsce Dawid Łobejko - Szkoła Podstawowa w Dawidach

III kategoria wiekowa (młodzież)

1. miejsce Przemysław Kowalski - Liceum Ogólnokształcące w Parczewie
2. miejsce Weronika Kopińska - Liceum Ogólnokształcące w Parczewie
3. miejsce Szymon Klajda - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Jabłoniu

Płonęła „Dolina Tyśmienicy"

Fot.OSP Wierzchowiny Stare

Pożarowi towarzyszyło silne zadymienie

Gmina Siemień: Pożar nieużytków rolnych wybuchł kilka dni temu w miejscowości Pomyków. Spaleniu uległa duża powierzchnia „Doliny Tyśmienicy".

Na miejscu interweniował zastęp Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie, zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej w Wierzchowinach Starych, zastęp OSP Siemień i zastęp OSP Jezioro.

GR

Groźny pożar traw

Fot.OSP Koczergi

Gmina Parczew: Pożar traw wybuchł kilka dni temu w miejscowości Glinny Stok (gmina Parczew).

- Po przyjeździe na miejsce zastaliśmy mały pożar traw, który ugasiliśmy przy użyciu hydronetek, tłumic oraz jednego prądu gaśniczego. Działania zakończyliśmy po około godzinie - relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Koczergach, którzy pracowali na miejscu.

GR

Dwa groźne pożary jednego dnia. Na miejscu dzielni druhowie

Pożaru lasu wybuchł w sobotę, 22 marca w okolicy ścieżki przyrodniczej „Bobrówka". Następnie płonęły śmieci i opony w Gródku Szlacheckim.

Fot.OSP Laski

Ogniem objęte były głównie młode drzewa, krzewy oraz runo leśne

- Ogniem objęte były głównie młode drzewa, krzewy oraz runo leśne. Nasz zastęp w walce z ogniem korzystał z tłumic oraz hydronetek, które posłużyły nam do dogaszania tlącej się ściółki leśnej. Obszar działania został następnie przejęty przez zastęp z JRG Lubartów - relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Laskach, którzy pracowali na miejscu.

Oprócz nich interweniował zastęp Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie oraz zastęp OSP Tyśmienica.

Po zakończeniu działań w Lasach Parczewskich druhowie zostali natychmiast zadysponowani do następnego zdarzenia, gdzie udali się razem z kolegami z Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie.

Chodzi o pożar w Gródku Szlacheckim. Płonęły śmieci i opony, a źródło ognia znajdowało się w pobliżu zabudowań. Pożar został ugaszony przy użyciu tzw. szybkiego natarcia. Na miejscu pracował też zastęp OSP Koczergi.

GR

Poważny wypadek w gminie Jabłoń. Na miejscu trzy zastępy straży

Fot.OSP Milanów

Akcja była skomplikowana ze względu na wieczorową porę

Mężczyzna wpadł kilka dni temu do silosu zbożowego w Dawidach (gmina Jabłoń). Na miejscu pracowali ratownicy pogotowia i strażacy.

- Działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, zlokalizowaniu, zabezpieczeniu i wyciągnięciu osoby poszkodowanej z silosa zbożowego przy wykorzystaniu drabiny oraz sprzętu wysokościowego. ZRM przejął poszkodowanego, który nie doznał poważnych obrażeń - relacjonują druhowie z OSP w Milanowie, którzy pracowali na miejscu.

Oprócz nich interweniował zastęp Komendy PSP w Parczewie, zastęp OSP Gęś i pogotowie ratunkowe. Akcja trwała godzinę. Dla druhów z Milanowa była to szósta interwencja w tym roku.

GR

Powiat parczewski. Jest umowa na rozbudowę drogi powiatowej

We wtorek, 25 marca w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie starosta parczewski Janusz Hordejuk wraz z wicestarostą Arturem Jaszczukiem oraz główną księgową - Agnieszką Potapczuk podpisali umowę w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

PAR

W podpisaniu umowy wziął udział m.in. wojewoda Krzysztof Komorski (na zdjęciu pierwszy z prawej)

Umowa dotyczy inwestycji pn. „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1095L (Jabłoń - Puchowa Góra)" o długości ponad 3 km, która będzie realizowana w latach 2025-2026 wspólnie z gminą Jabłoń. Koszt inwestycji to 7 mln 858 tys. zł, a poziom dofinansowania z RFRD wynosi 60 procent, czyli 4 mln 714 tys. zł.

GR

eprasa.pl a481f3cc73

Kompletnie pijany przyjechał autem na stację

Radzyń Podlaski: Za kierowanie w stanie nietrzeźwości odpowie 39-latek, który przyjechał na stację paliw, mając w organizmie ponad 3 promile alkoholu.

Do zdarzenia doszło w środę (26 marca) w nocy w Radzyniu Podlaskim.

- Policjanci, będąc na stacji paliw, zauważyli, jak kierujący samochodem marki Skoda Fabia przyjechał na stację benzynową. Jego styl jazdy wskazywał, że może znajdować się pod działaniem alkoholu. Przypuszczenia mundurowych okazały się słuszne. 39-latek, mieszkaniec województwa łódzkiego, przyjechał na stację paliw, będąc kompletnie pijanym. Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie ponad 3 promile alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu, a Skoda została zabezpieczona na parkingu strzeżonym. Po wytrzeźwieniu z kierującym będą wykonywane czynności procesowe - opisuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Za swoje zachowanie 39-latek będzie odpowiadał przed sądem. Grozi mu za to kara do 3 lat pozbawienia wolności. Musi się również liczyć ze świadczeniem pieniężnym na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie nie mniejszej niż 5 tysięcy złotych, a także orzeczeniem przez sąd zakazu kierowania pojazdami na minimum 3 lata.

Joanna Niećko

Bezczelność oszustów nie zna granic. Kupiła nawigację, a dostała...

Biała Podlaska: 49-latka wspólnie z mężem postanowiła zamówić przez Internet nawigację samochodową. Po otwarciu przesyłki okazało się, że wewnątrz znajduje się... garnek.

49-letnia kobieta zgłosiła się do jednego z komisariatów po tym, jak została oszukana. Z informacji zgłaszającej wynikało, że mąż zakupił nawigację samochodową na stronie jednego ze sklepów internetowych. Jako formę płatności wybrana została opcja: płatność przy odbiorze.

- Gdy przesyłka dotarła do zgłaszającej, ta opłaciła ją. Niestety, gdy otworzyła paczkę, czekała ją niemiła niespodzianka. Wewnątrz, zamiast zamówionego towaru, znajdował się... garnek. Podczas transakcji małżeństwo straciło kwotę 330 złotych - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Tapicer, Biała Podl.		30,5 zł/godz.	z
Administrator nieruchomości, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Informatyk, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Radca Prawny, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	7 500,00 zł	u
Psycholog, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	5 100,00 zł	u
Referent, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Inspektor, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Montażysta wykładania PCV, Biała Podl./ATM	1	6 000,00 zł	u
Tynkarz, Biała Podl.		35 zł/godz.	z
Robotnik budowlany, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Terespol	1	4 666,00 zł	u
Monter zabudowy i robót wykończeniowych, Bereza	1	6 000,00 zł	u
Główny księgowy, Małaszewicze Małe/IREAST	1	13 000,00 zł	u
Psycholog, Konstantynów/GOPS		80 zł/godz.	z
Operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 100,00 zł	u
Magazynier, Woskrzenice Duże	1	4 666,00 zł	u
Zbieracz pieczarek, Dubów	1	4 666,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Operator linii, Międzyrzec/WIPASZ	1	4 666,00 zł	u
Kosmetyczka, Terespol/Avangarda		30,5 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Prokuratura zakończyła śledztwo ws. głośnego wypadku

Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim umorzyła śledztwo ws. głośnego wypadku w Zbulitowie Dużym. Dwóch młodych mężczyzn zginęło na miejscu.

Fot.Policja Radzyń Podlaski

Trajektoria i rotacja pojazdu była na tyle silna, że z pojazdu wypadły na zewnątrz dwie osoby. Jak się okazało, to dwaj 18-latkowie (kierowca i pasażer), którzy ponieśli śmierć na miejscu

Dramat rozegrał się 4 lipca 2024 roku. Przed godz. 8 dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał informację, z której wynikało, że doszło do dachowania samochodu na drodze powiatowej w miejscowości Zbulitów Duży. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego, którzy obsługiwali to zdarzenie wstępnie ustali, że Nissanem podróżowało 4 mieszkańców powiatu radzyńskiego.

- Z ustaleń policjantów wynika, że 18-letni kierujący Nissanem Qashqaiem nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego na prostym odcinku drogi zjechał z niej do przydrożnego rowu, a następnie doprowadził do dachowania pojazdu. Trajektoria i rotacja pojazdu była na tyle silna, że z pojazdu wypadły na zewnątrz dwie osoby. Jak się okazało to dwaj 18-latkowie (kierowca i pasażer), którzy ponieśli śmierć na miejscu. Pozostała dwójka: 18-latek i 17- latka zostali z obrażeniami przetransportowani od szpitali - relacjonował starszy aspirant Piotr Woszczak z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Jak się okazało,18-letni kierujący nie miał prawa jazdy. Okoliczności tragedii wyjaśniali policjanci pod nadzorem prokuratury. Śledztwo było prowadzone w kierunku spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

> Z ustaleń policjantów wynika, że 18-letni kierujący Nissanem Qashqaiem nie dostosował prędkości do warunków ruchu

- Zostało przez nas umorzone. Decyzja jest już prawomocna, pokrzywdzeni nie składali zażalenia - powiedział nam w ubiegłym tygodniu Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzyniu Podlaskim. Mówiąc prościej - zdaniem śledczych - jedynym winowajcą był tragicznie zmarły kierowca.

Grzegorz Rekiel

Ukradł rower w Radzyniu Podlaskim. Bo nie miał czym wracać do domu

Radzyń Podlaski: Przed sądem odpowie 32-latek, który ukradł rower pozostawiony pod jednym z bloków w Radzyniu Podlaskim. Do tego był nietrzeźwy i ma zakaz prowadzenia rowerów.

W piątek (21 marca) radzyńscy policjanci dowiedzieli się o kradzieży roweru.

- Z relacji właściciela jednośladu wynikało, że rower pozostawił pod blokiem przy ulicy Pocztowej w Radzyniu Podlaskim. Właścicielka oszacowała wartość jednośladu na kwotę 2 500 złotych. Kryminalni, wykonując czynności w tej sprawie, wytypowali sprawcę kradzieży. Na terenie Wohynia zauważyli mężczyznę jadącego rowerem opisanym przez zgłaszającego - opisuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Mundurowi zatrzymali mężczyznę odpowiedzialnego za tą kradzież. Okazał się nim 32-latek, mieszkaniec gminy Komarówka Podlaska, który trafił do policyjnego aresztu. Miał niemal 2 promile alkoholu w organizmie. Posiada obowiązujący zakaz kierowania rowerami wydany przez sąd.

- W trakcie przesłuchani 32-latek swoje zachowanie tłumaczył faktem, że nie miał czym wrócić do domu z Radzynia Podlaskiego - dodaje podkomisarz Piotr Mucha.

Kradzież zagrożona jest kara do 5 lat pozbawienia wolności. Tą samą karą zagrożone jest przestępstwo niestosowania się do orzeczonych przez sąd środków karnych.

Joanna Niećko

Wypadek na krajowej dwójce. Jedna osoba w szpitalu

Fot.KMP Biała Podlaska

W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ustalili, że 40-letni kierowca Seata nie posiadał uprawnień do kierowania

Biała Podlaska: Kierujący Seatem 40-latek zderzył się z osobowym Oplem. Skręcając w lewo, prawdopodobnie nie ustąpił pierwszeństwa osobówce.

Do wypadku doszło w poniedziałek (24 marca) przed południem na skrzyżowaniu ul. Północnej z DK-2 w Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że podróżujący Seatem 40-latek, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu krajówką kierowy Opla. Drugim autem podróżował 44-latek. W wyniku zdarzenia mężczyzna doznał obrażeń ciała i trafił do szpitala. Kierujący pojazdami byli trzeźwi. Potwierdziło to przeprowadzone badanie - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ustalili, że 40-letni kierowca Seata nie posiadał uprawnień do kierowania.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl a481f3cc73

Leszek Świętochowski będzie pełnił obowiązki prezesa Krajowej Grupy Spożywczej

Związany z powiatem łukowskim Leszek Świętochowski, działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego, obejmie funkcję pełniącego obowiązki prezesa zarządu Krajowej Grupy Spożywczej. Zastąpi na tym stanowisku Marka Zagórskiego, byłego polityka PiS.

Fot. POWIAT ŁUKOWSKI

Leszek Świętochowski nowym p.o. prezesa Krajowej Grupy Spożywczej

Leszek Świętochowski rezygnuje z funkcji prezesa Stadniny Koni w Janowie Podlaskim, by objąć jedno z kluczowych stanowisk w sektorze państwowych spółek spożywczych. Od 1 kwietnia br. będzie kierować Krajową Grupą Spożywczą, nadzorując jej działalność do czasu wyboru nowego prezesa.

Świętochowski ma bogate doświadczenie w zarządzaniu instytucjami związanymi z rolnictwem. Od maja 2024 r. pełnił funkcję prezesa Stadniny Koni w Janowie Podlaskim, gdzie zajmował się odbudową jej pozycji po wcześniejszych problemach.

W przeszłości był także posłem PSL, radnym powiatu łukowskiego oraz szefem Agencji Nieruchomości Rolnych.

Zgodnie z komunikatem spółki Świętochowski będzie kierował Krajową Grupą Spożywczą do czasu powołania nowego prezesa w wyniku postępowania kwalifikacyjnego, które przeprowadzi rada nadzorcza.

Krajowa Grupa Spożywcza S.A. to największy państwowy koncern rolno-spożywczy w Polsce. Spółka zajmuje się produkcją i przetwórstwem żywności, a jej kluczowym celem jest wspieranie krajowego rolnictwa oraz zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego państwa. W jej strukturach znajdują się m.in. zakłady cukrownicze, młyny, chłodnie i producenci skrobi oraz przetworów owocowo-warzywnych.

mo

NEKROLOGI

Powiat łukowski

Wanda Wojciechowska 74 lata
zm. 21 marca, Łuków

Jerzy Kachniarz 70 lat
zm. 25 marca, Stoczek Łuk.

Krystyna Wiąckiewicz 94 lata
zm. 23 marca, Jeleniec

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat bialski

Celina Wasiluk 95 lat
zm. 22 marca, Międzyrzec

Bogumiła Huczek 69 lat
zm. 24 marca, Biała Podlaska

Marian Bahonko 77 lat
zm. 23 marca, Curyn

Henryk Lipko 71 lat
zm. 25 marca, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat parczewski

Halina Borowiec 72 lata
zm. 22 marca, Parczew

Ireneusz Machul 87 lat
zm. 24 marca, Suchowola

Marianna Kuniszyk 89 lat
zm. 23 marca, Dawidy

Henryk Gąsior 84 lata
zm. 27 marca, Wola Przewłocka

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

R E K L A M A

BIA

eprasa.pl a481f3cc73

Lecę, bo chcę – wycieczka do Londynu

Parczew: 18 uczniów z Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Parczewie wzięło udział w kilkudniowej wycieczce. Do stolicy Wielkiej Brytanii polecieli samolotem i w niecałe dwie godziny byli na miejscu.

Przy tej okazji uczestnicy wycieczki chcą podziękować sponsorom: PMN Agro, Tomaszowi Ignatowiczowi, Markowi Szypulskiemu, Januszowi Zielińskiemu oraz wszystkim ofiarodawcom. - Dzięki waszemu wsparciu mogliśmy przeżyć niezapomniane chwile i na własne oczy zobaczyć fascynujący świat celebrytów

Przez cztery dni zwiedzali najsłynniejsze atrakcje stolicy Wielkiej Brytanii. Zaczęli od serca miasta – Londyn City. Jak podkreślają uczestnicy, nie chodziło o to, by odhaczyć kolejne zabytki, ale by poczuć rytm tego miejsca, gdzie historia miesza się z nowoczesnością w sposób, który zapiera dech w piersiach. Spacer pomiędzy drapaczami chmur, południk zero w Greenwichto to tylko kilka z odwiedzonych podczas wyjazdu miejsc. Duże wrażenie na młodzieży zrobił Windsor. Mury pałacu były świadkami wielu koronacji królów i królowych, a komnaty uderzały elegancją i majestatem. Londyn to jednak nie tylko zabytki i pomniki. To przede wszystkim ludzie i atmosfera. W labiryncie uliczek na każdym rogu czeka niespodzianka – mała kawiarnia z aromatyczną kawą, czy sklepik z antykami.

- Ta wycieczka to nie tylko zbiór zdjęć i pamiątek - mówi Beata Dybała, organizatorka wyjazdu i opiekun grupy. - To przede wszystkim lekcja, która pokazała nam, że świat jest pełen niespodzianek i że warto go odkrywać z otwartym umysłem. Londyn nauczył nas, że podróżowanie to nie tylko przemieszczanie się z miejsca na miejsce, ale przede wszystkim spotkanie z innym światem. Dla wielu była to wyjątkowa podróż, bo pierwszy raz lecieli samolotem. Ten wyjazd to okazja dla uczniów, by poznać kulturę tego kraju i warsztaty językowe - dodaje nauczycielka.

Dopełnieniem wizyty w Londynie była wycieczka do Muzeum Figur Woskowych Madame Tussauds. Realistyczne figury dopracowane w najdrobniejszych szczegółach robiły ogromne wrażenie. Była to okazja, by stanąć twarzą w twarz ze swoim idolem i zrobić sobie z nim pamiątkowe zdjęcie.

ema

Parczewski szpital przyjazny wojsku. Starosta podpisał porozumienie

Fot.Powiat parczewski

W podpisaniu porozumienia brał udział starosta Janusz Hordejuk

Starosta Janusz Hordejuk wraz z p.o. dyrektora szpitala w Parczewie - Elżbietą Korszlą uczestniczyli w Warszawie w podpisaniu porozumienia o współpracy w ramach programu „Szpitale Przyjazne Wojsku".

Organizatorem wydarzenia było Ministerstwo Obrony Narodowej. W wydarzeniu wzięli udział m.in. wicepremier - minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, minister zdrowia Izabela Leszczyna oraz sekretarz stanu w MON - Cezary Tomczyk. Program ma na celu wzmocnienie współpracy cywilno-wojskowej w ochronie zdrowia oraz zwiększenie bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli.

Udział parczewskiego szpitala w programie koordynować będzie już nowy dyrektor. Dotychczasowy Ryszard Kielar odszedł z pracy. Pełniącą obowiązki dyrektora została Elżbieta Korszla.

GR

Parczewskie szkoły łączą się z uczniami w Wietnamie, Indiach, Kolumbii

Siemień/Parczew: Nie da się zaprzeczyć, że nauka zawsze najlepiej wychodzi w połączeniu z praktyką. Doświadczają tego uczniowie dwóch małych podstawówek z powiatu parczewskiego w Jeziorze i Tyśmienicy, którzy naukę języka angielskiego doskonalą przez kontakt ze szkołami z całego świata.

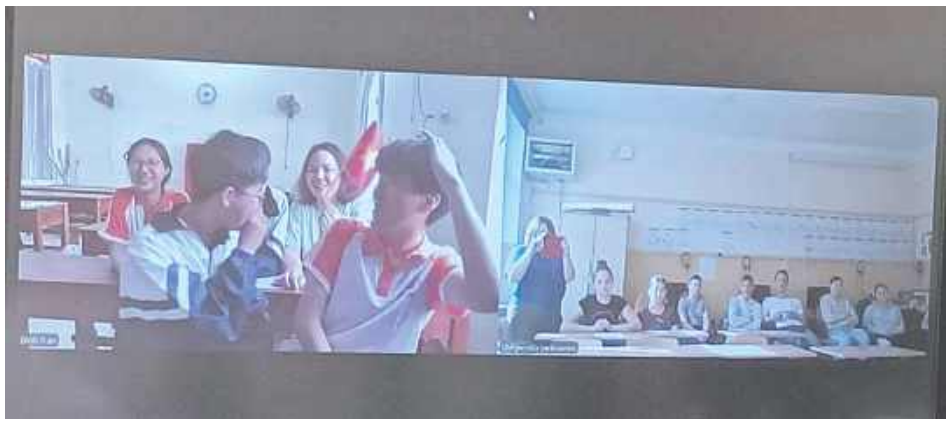

Zadaniem uczniów jest odgadnąć, z jakim krajem się połączyli. W tym celu muszą zadawać odpowiednie pytania, oczywiście po angielsku

Dzięki projektowi uczniowie poznali kulturę wielu krajów - nie tylko europejskich, rozmawiali z Tajwanem, Wietnamem, Indiami, Kolumbią, Izraelem, Tajlandią, Japonią i wieloma innymi krajami

Projekt polega na łączeniu się online z innymi szkołami. Zadaniem uczniów jest odgadnąć, z jakim krajem się połączyli. W tym celu muszą zadawać odpowiednie pytania, oczywiście po angielsku. Nauka języka jest więc połączona z zabawą. Po odgadnięciu uczniowie opowiadają o sobie i o swoim kraju. Tym sposobem otwierają się na mówienie w obcym języku i jednocześnie poznają nowe kultury.

- Udział w kilku szkoleniach zagranicznych zwiększył moją otwartość na projekty międzynarodowe - mówi Małgorzata Jankowska, autorka i koordynator pomysłu. - Taki sposób nauki poszerza u uczniów horyzonty, uczy tolerancji i pozwala zrozumieć inne kultury. Uczniowie wzmacniają pewność siebie, otwierają się na nowe wyzwania, a przede wszystkim przełamują barierę w mówieniu po angielsku, a na tym jako nauczycielowi przecież najbardziej mi zależny - dodaje Małgorzata Jankowska.

Dzięki projektowi uczniowie poznali kulturę wielu krajów nie tylko europejskich - rozmawiali z Tajwanem, Wietnamem, Indiami, Kolumbią, Izraelem, Tajlandią, Japonią i wieloma innymi krajami. Widzieli flagi, słuchali hymnów i opowiadań o kulturze tych krajów. Ale często też wymieniali poglądy na temat sportu czy muzyki. Uczniowie przekonują się, że znajomość języka burzy bariery. Dzięki niej można podróżować, pracować za granicą, ale też zwyczajnie porozmawiać z rówieśnikami.

- Uczymy się praktycznego języka, takiego do rozmowy i do kontaktów – mówi Wiktor uczeń Szkoły Podstawowej w Jeziorze. W ten sposób widzimy, jak bardzo potrzebna jest w życiu znajomość języka obcego, a nie ma się co oszukiwać, że język angielski jest najbardziej popularny. Dzięki takim rozmowom nie boimy się mówić po angielsku, a przecież wszyscy chcemy podróżować, jak nie teraz, to w przyszłości - dodaje Wiktor.

Każde spotkanie jest starannie przygotowywane. Najpierw nauczyciele kontaktują się ze sobą, ustalają dzień i zasady spotkania. Potem przygotowują do niego uczniów. Nie zawsze wszystko idzie doskonale, czasami zawodzi technika, czasami okoliczności, ale z reguły spotkania są udane. Uczniowie uczą się języka poprzez zabawę.

ema

PAR

eprasa.pl a481f3cc73

Jeszcze ani jednego dnia nie spędził w domu.

Mały Mercelek potrzebuje pomocy

Ma dopiero pięć miesięcy i za sobą już reanimację. Marcelek Rogowski jeszcze ani jednego dnia nie spędził w swoim domu. Potrzebuje leczenia i rehabilitacji.

Marcel Rogowski z Borowa (gmina Chodel, powiat opolski) ma dopiero pięć miesięcy, a już musi walczyć o zdrowie i życie.

Marcelek Rogowski z Borowa (gmina Chodel, powiat opolski) jeszcze ani jednego dnia nie spędził w swoim domu

Każdy, kto chce pomóc chłopcu, może dowolną kwotą wesprzeć zbiórkę dla Marcelka na stronie siepomaga.pl Tytuł zbiórki: „Mój maleńki synek od pierwszych chwil musi walczyć o swoje życie! POMOCY!"

Przekaż Marcelkowi 1,5 procenta podatku: numer KRS: 0000396361, cel szczegółowy 1,5%: 0789982 Marcel

Nic nie zapowiadało problemów

Cała ciąża pani Marioli przebiegała prawidłowo.

- Z radością w sercu czekałam na narodziny ukochanego synka. Jego siostry nie mogły się doczekać, aż poznają swojego malutkiego braciszka. Kiedy doszło do porodu, byłam spokojna, wszystko szło zgodnie z planem - wspomina mama Marcelka.

Tuż po porodzie chłopiec otrzymał komplet punktów w skali Apgar, jego rodzina była bardzo szczęśliwa. Przez myśl im nie przeszło, że coś może być nie tak, że tuż za rogiem czeka ogromna tragedia.

Zaczęło się w drugiej dobie życia

Problemy zaczęły się już w drugiej dobie życia chłopca.

- Lekarze poinformowali mnie, że Marcelek nie ma odruchu ssania. Konieczne było przetransportowanie go do innego szpitala na oddział patologii ciąży - mówi pani Mariola.

Sama była świeżo po cesarskim cięciu, ale od razu na własne życzenie wypisała się ze szpitala, by być ze swoim maluszkiem.

W piątej dobie stan zdrowia Marcelka bardzo się pogorszył, chłopiec trafił na OIOM.

- Zachorował na gronkowca, później jego malutki organizm zaatakowała także sepsa. Synek spędził 10 dni pod respiratorem. Byłam przerażona! Do niepokojących objawów doszły także napady epileptyczne - wylicza mama.

Lekarze byli bezradni

Zaczął się maraton badań, ale żadne z nich nie odpowiedziało na pytanie, co tak naprawdę Marcelkowi dolega. Lekarze w końcu zdecydowali, że wykonają diagnostykę genetyczną. Na jej wyniki rodzina chłopca miała czekać aż pół roku. 17 grudnia ubiegłego roku Marcelek przewieziony został do szpitala w Łodzi.

- Lekarze z Lublina rozkładali już ręce z niemocy - dodaje pani Mariola.

Niestety już po kilku tygodniach, dokładnie 12 stycznia Marcel znów trafił na OIOM. Po nieudanej próbie zwiększenia dawki mleka zaczął się dusić i wymiotować, konieczna była reanimacja.

To bardzo rzadka choroba

Na szczęście w międzyczasie udało się wcześniej dostać wyniki przeprowadzonych badań genetycznych. Ale nie przyniosły one dobrych wiadomości. Okazało się, że chłopiec cierpi na niezwykle rzadkie schorzenia neurologiczne.

- Marcelek nie oddycha samodzielnie, ma rurkę tracheostomijną, niedługo będzie musiał mieć również założonego PEG-a. Leczenie nie działa, napady nie ustępują, a lekarze przygotowują go pod hospicjum domowe. Rokowania nie są dobre, od dnia narodzin mój synek nawet dnia nie spędził w domu! - mówi ze smutkiem mama chłopczyka.

Pomóżmy Marcelkowi!

Sytuacja jest bardzo trudna. Rodzina maluszka jest przerażona. Muszą przygotować się na wszystko...

- Nie wiem, co przyniesie jutro, ale chcę walczyć o zdrowie i życie mojego dziecka, jednak do tego potrzebuję Waszego wsparcia. Dalsza diagnostyka, leczenie i rehabilitacja wiążą się z ogromnymi kosztami. Nigdy nie prosiłam o pomoc, ale tu chodzi o mojego Marcelka! Nie zostawiajcie nas... - prosi mama chłopca.

Pomóc może każdy. Wystarczy wpłacić dowolną, nawet najniższą kwotę na konto Marcelka na stronie siepomaga.pl

Agnieszka Gołębiowska

Strach pomyśleć, jak to się mogło skończyć! Niepełnosprawny wpadł do rzeki

Fot.KPP Hrubieszów

Na miejscu mundurowi wyciągnęli na brzeg zziębniętego 38-latka i okryli go kocem termicznym

Do szpitala trafił niepełnosprawny mężczyzna, który wpadł do rzeki i nie mógł się z niej wydostać. Wyciągnęli go policjanci.

Do zdarzenia doszło w Hrubieszowie w poniedziałek (24 marca).

- Policjanci pełniący w tym czasie służbę w patrolu zmotoryzowanym, sierżant Paweł Jaworski i sierżant sztabowy Jarosław Jastrzębski, otrzymali zgłoszenie, że prawdopodobnie wędkujący mężczyzna przy rzece Huczwa wpadł do wody i nie może się wydostać na brzeg. Zauważyło to dwóch innych wędkarzy, którzy próbowali pomóc mężczyźnie, ale nie mogąc sobie poradzić, wezwali na miejsce policjantów. Funkcjonariusze po chwili przybyli na miejsce i wyciągnęli zziębniętego wędkarza na brzeg. Okazało się, że jest to 38-letni mieszkaniec Hrubieszowa. Jest osobą niepełnosprawną i ma protezy obu nóg. Stojąc przy skarpie, zsunął się do wody, a potem nie mógł wydostać się na brzeg - opisuje aspirant sztabowy Edyta Krystkowiak z KPP w Hrubieszowie.

Funkcjonariusze po wydobyciu z wody okryli wyziębionego mężczyznę kocem termicznym i wezwali pogotowie.

Ratownicy medyczni udzielili pomocy 38-latkowi, który następnie trafił do szpitala.

Joanna Niećko

Nietrzeźwy 80-latek przejechał wprost przez rondo

Fot.KMP Chełm

Przejechał na wprost przez rondo, uszkadzając przy tym infrastrukturę drogową

Lublin: Nietrzeźwy 80-latek pijany rajd zakończył, przejeżdżając wprost przez rondo.

W niedzielę (23 marca) dyżurny chełmskiej komendy otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym, w którym auto „przeleciało" przez rondo.

- Policjanci ustalili, że 80-latek z Chełma prowadził samochód marki Honda Jazz, będąc w stanie nietrzeźwości. Wydmuchał ponad 1,5 promila. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że stracił panowanie nad pojazdem i przejechał na wprost przez rondo, uszkadzając przy tym infrastrukturę drogową - informuje mł. asp. Angelika Głąb-Kunysz z KMP w Chełmie.

Joanna Niećko

Wykopał pocisk artyleryjski

Nietypowe znalezisko w czasie prac ziemnych w gminie Nowodwór.

W piątek, 21 marca w godzinach popołudniowych na terenie jednej z posesji w gminie Nowodwór jej właściciel podczas prac ziemnych natknął się na przedmiot przypominający pocisk artyleryjski.

- Mężczyzna o tym fakcie powiadomił służby. Dyżurny ryckiej komendy skierował na interwencję policjantów, którzy zabezpieczyli miejsce oraz dokonali wstępnego rozpoznania znaleziska. Jak się okazało, był to pochodzący z czasów II Wojny Światowej pocisk artyleryjski o długości ponad pół metra - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Saperzy z Dęblina zabezpieczyli niebezpieczne znalezisko i zabrali do neutralizacji

Fot.KPP Ryki

Saperzy z Dęblina zabezpieczyli niebezpieczne znalezisko i zabrali do neutralizacji.

Policjanci apelują o ostrożność w takich sytuacjach. Należy pamiętać, aby pod żadnym pozorem nie podnosić niewybuchów, nie odkopywać, nie przemieszczać, czy też manipulować przy nich. O ich znalezieniu należy jak najszybciej powiadomić najbliższą jednostkę policji, a miejsce to w miarę możliwości zabezpieczyć przed dostępem osób postronnych.

Urszula Sadura

WSP

eprasa.pl a481f3cc73

Ministrowie zapewniają: „Bogdanka nie będzie likwidowana”. Ale górnicy w to nie wierzą

W Łęcznej odbyło się inauguracyjne spotkanie zespołu ds. sprawiedliwej transformacji energetycznej, którego celem jest opracowanie planu przyszłości regionu w kontekście wygaszania kopalni i tworzenia nowych miejsc pracy. Członkowie rządu zapewnili, że Bogdanka spokojnie będzie fedrować jeszcze co najmniej 10-15 lat.

Bez górnictwa upadną inne branże, takie jak budowlanka, fryzjerstwo i wiele innych. - mówili górnicy pod budynkiem starostwa

Fot.Starostwo Powiatowe w Łęcznej

- Uważam, że perspektywa 10-15 lat wydobycia w Bogdance jest absolutnie bezpieczna - powiedział wiceminister aktywów państwowych Robert Kropiwnicki. - Celem zespołu jest tworzenie alternatywnych miejsc pracy, m.in. w logistyce i przemyśle dual-use - dodała minister przemysłu Marzena Czarnecka

Rozmowy odbyły się w ubiegły czwartek w Starostwie Powiatowym w Łęcznej. W obradach uczestniczyli minister przemysłu Marzena Czarnecka oraz wiceminister aktywów państwowych Robert Kropiwnicki. Nie zabrakło przedstawicieli wszystkich związków zawodowych działających w Bogdance i samorządowców ze starostą Danielem Słowikiem na czele jako ambasadorem spraw lubelskiej kopalni. Obecni byli też parlamentarzyści, wojewoda Krzysztof Komorski, radni wojewódzcy, członkowie zarządu spółek Enea i Lubelski Węgiel Bogdanka.

„Stop likwidacji Bogdanki”

Powołania zespołu domagali się związkowcy, którzy zwracają uwagę na brak rządowej strategii dotyczącej transformacji energetycznej kraju, a co za tym idzie – niepewność co do przyszłości kopalni Lubelski Węgiel Bogdanka i regionu. Podczas rozmów, przed budynkiem starostwa zgromadzili się członkowie Związku Zawodowego „Przeróbka” trzymający transparent z hasłem: „Stop likwidacji Bogdanki i degradacji regionu”.

- Po co burzyć to, co już dobrze funkcjonuje? Bez górnictwa upadną inne branże, takie jak budowlanka, fryzjerstwo i wiele innych. Cały powiat stanie w obliczu kryzysu – mówił jeden z pracowników kopalni. Jego kolega dodał: - Każdy mydli oczy i gra na zwłokę, do majowych wyborów prezydenckich. Czekamy na konkretne decyzje.

Rząd zapewnia: „Bogdanka nie będzie likwidowana”

W rozmowie z dziennikarzami minister przemysłu Marzena Czarnecka stwierdziła, że spotkanie przebiegało w dobrej atmosferze. – Po raz kolejny zostało ustalone, że kopalnia Lubelski Węgiel Bogdanka nie będzie likwidowana – zapewniła.

- Celem zespołu jest wsparcie regionu lubelskiego w procesie transformacji energetycznej poprzez tworzenie alternatywnych miejsc pracy, m.in. w sektorze logistycznym oraz w przemyśle dual-use, czyli takim, który na przykład może współpracować zarówno z przemysłem zbrojeniowym, jak i innymi gałęziami gospodarki. Na ten cel przewidziano środki z Krajowego Planu Odbudowy.

Bogdanka pod skarb państwa? „Nie ma takiego pomysłu”

Wiceminister Robert Kropiwnicki podkreślił jednak, że obecnie „nie ma żadnych pomysłów na zamykanie Lubelskiego Węgla i kopalnia jest absolutnie bezpieczna”, ale zwrócił uwagę, że w perspektywie 10-15 lat transformacja energetyczna stanie się faktem, dlatego trzeba o niej mówić już teraz.

– Te wszystkie głosy mówiące o tym, że coś się dzieje złego, że jest ograniczanie działalności kopalni i zagrożenie dla funkcjonowania Lubelskiego Węgla są absolutnym kłamstwem. Uważam, że perspektywa 10-15 lat wydobycia w Bogdance jest absolutnie bezpieczna – dodał.

Pytany o pomysł (i postulat związkowców), by Bogdankę przejął skarb państwa, Kropiwnicki odpowiedział dziennikarzom: - Nie ma takiego pomysłu.

„Ze strategii Enei wynika coś innego”

A w czasie posiedzenia zespołu wiceminister zapewniał, że będąc w Grupie Enea Bogdanka, ma zapewniony zbyt dla elektrowni w Połańcu i Kozienicach należących do poznańskiej spółki.

To jednak nie uspokaja górników. - Usłyszeliśmy, że nie będzie likwidacji kopalni, ale przecież ze strategii Enei wynika coś innego, więc niepewność jest tym większa. Bo jak mamy przetrwać, jeśli nie będziemy mieli gdzie sprzedać naszego węgla? Usłyszeliśmy jedynie pobożne życzenia o nowych rynkach zbytu, m.in. na Ukrainie, że poszukamy, pomyślimy i jakoś to będzie - mówi Jarosław Niemiec, przewodniczący Związku Zawodowego „Przeróbka” w LWB,

Jarosław Niemiec,
przewodniczący ZZ „Przeróbka” w LWB
Usłyszeliśmy, że nie będzie likwidacji kopalni, ale przecież ze strategii Enei wynika coś innego

- Co z tego, że Enea zapewnia nam obecnie zbyt, jeśli zamierza drastycznie obciąć odbiór naszego węgla?- pyta.

Związkowcy zwracają uwagę, że strategia Enei przewiduje stopniowe ograniczanie odbioru węgla z Bogdanki – z 8 mln ton w 2024 roku do 4,5 mln ton w 2030 roku, a w 2040 roku – do zaledwie 2,3 mln ton. Może to oznaczać nieuchronne wygaszanie kopalni i redukcję miejsc pracy.

Urlop górniczy i odprawy

Z kolei Mariusz Romańczuk, przewodniczący „Solidarności” w LWB, podkreślił, że priorytetem jest utrzymanie poziomu wydobycia i zatrudnienia.

– Przede wszystkim chcemy utrzymać poziom wydobycia i zatrudnienia, ale jeśli dojdzie do wygaszania naszej kopalni, to oczekujemy objęcia nas ustawą o funkcjonowaniu górnictwa, która jest teraz w trakcie nowelizacji. W praktyce oznacza to wsparcie w postaci pięcioletniego urlopu górniczego tuż przed emeryturą i odpraw dla osób godzących się na odejście z górnictwa – powiedział Romańczuk.

Co dalej?

Lubelski Węgiel Bogdanka ma przedstawić swoją nową strategię już w kwietniu. Kolejne posiedzenie zespołu ds. transformacji energetycznej zaplanowano na jesień.

Kamil Kulig

Kosztowna reanimacja lecznicy

Za ratowanie szpitala pensja 40 tys. zł

Zarząd Powiatu w Białej Podlaskiej ustalił wynagrodzenie miesięczne Dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim na 40 tys. zł (brutto). Z mocą obowiązującą od 1 marca. Dotychczas, od 1 lutego 2024 r., pobory wynosiły 30 tys. zł (brutto).

Fot.rg

Dyrektor Marek Zawada z dużą determinacją wprowadza program naprawczy szpitala

Zarząd Powiatu przyznał także dyrektorowi SP ZOZ Markowi Zawadzie nagrodę jubileuszową z tytułu 35-lecia pracy w wysokości 200 proc. jego wynagrodzenia miesięcznego. Zostanie ona wypłacona ze środków międzyrzeckiego szpitala.

Od pewnego czasu dyr. Marek Zawada odnotowuje wiele sukcesów w przygotowywaniu programów i działań modernizacyjnych, aby zmieniać zakres usług medycznych na bardziej rentowne i unikać niekorzystnych. Dzięki wdrażaniu programu naprawczego międzyrzecka lecznica zaczęła zmniejszać straty. Dobrym pociągnięciem ekonomicznym okazało się otworzenie w maju poradni ortopedycznej, która dobrze funkcjonuje i przynosi fundusze z NFZ. Rosną świadczenia w diagnostyce z kolonoskopii i gastroskopii.

Szpital uzyskał grant 3,3 mln zł na poprawę funkcjonowania opieki specjalistycznej poradnianej. Niedawno lecznica otrzymała ok. 18,3 mln zł dofinansowania z Ministerstwa Zdrowia w ramach Krajowego Planu Odbudowy m.in. na utworzenie oddziału geriatrycznego oraz modernizowanie oddziałów internistycznego i rehabilitacji.

Marek Zawada wcześniej przez dziewięć lat kierował Szpitalem Powiatowym w Radzyniu Podlaskim. W styczniu 2020 r. zrezygnował z funkcji, tłumaczył to względami osobistymi. Wziął udział w postępowaniu konkursowym na nowego dyrektora SP ZOZ w Międzyrzecu Podlaskim, gdzie Wiesław Zaniewicz na początku czerwca 2020 r. zrezygnował z tego stanowiska. Marek Zawada jest zatem dyrektorem międzyrzeckiego szpitala od sierpnia 2020 r.

Tak, jak wiele szpitali powiatowych, także międzyrzecki borykał się wtedy z problemami finansowymi. Powiat bialski wspierał go od lat. Dotował przygotowanie następnych programów i działań modernizacyjnych, aby zmieniać zakres usług medycznych na bardziej rentowne i unikać przynoszących straty. Już dawno lecznica w Międzyrzecu Podlaskim zamknęła oddział położniczy, do którego trzeba było dopłacać.

Kiedy jednak za 2023 r. strata wyniosła ponad – 1 mln zł, konieczna była aktualizacja programu naprawczego. W ubiegłym roku dyr. Marek Zawada przygotował raport o 36. stronach różnorodnych planów, które wprowadza w życie. W 2024 r. nie udało się w kilku przypadkach zwiększyć lub pozyskać kontraktów w Narodowym Funduszu Zdrowia. Tak było z zakładem opiekuńczo-leczniczym. Pewna poprawa przyszła później.

(Pim)

WSP

eprasa.pl a481f3cc73

Nieznany mężczyzna chciał podwieźć chłopca. Dziecko odmówiło, a sprawą zajęła się policja

Na jednej z łukowskich grup na Facebooku pojawił się niepokojący wpis matki, która postanowiła ostrzec innych rodziców. Kobieta opisała sytuację, która spotkała jej syna. Apelowała o czujność i rozmowę z dziećmi na temat kontaktów z obcymi.

- Drodzy rodzice, rozmawiajcie ze swoimi dziećmi, jak mają się zachować, gdy obcy mężczyzna lub kobieta proponują podwiezienie do domu, zaczepiają na ulicy. W ubiegłym tygodniu spotkało to mojego syna. Pan był bardzo miły, miał ciepły głos, pytał, gdzie syn mieszka i czy go podwieźć. Na szczęście dziecko uciekło i zadzwoniło na policję – napisała matka.

„Rozmawiajcie z dziećmi!"

Dodała również, że podobnych sytuacji w Łukowie jest dużo.

- Nie chcę siać paniki, ale dzieci i my, dorośli, też często w sytuacji stresowej nie potrafimy odpowiednio zareagować. Rozmawiajcie z dziećmi! – zaapelowała.

Wiedzą, kto to

Sprawą zajęła się łukowska policja, która szybko ustaliła tożsamość mężczyzny.

- Mężczyzna został ustalony. Powiedział, że tego dnia, mimo dość ciepłej pogody, wiał silny, porywisty wiatr. Mężczyzna mówił, że miał dobre intencje i postanowił podwieźć chłopca, którego nie znał - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

- Ustaliliśmy markę oraz numer rejestracyjny samochodu. Dotarliśmy do właścicielki pojazdu, która potwierdziła, że tego dnia i o tej porze autem podróżował jej mąż. Mężczyzna przyznał, że faktycznie to on prowadził samochód i chciał pomóc dziecku ze względu na trudne warunki pogodowe. Chłopiec jednak nie zgodził się na podwiezienie. Mężczyzna go nie znał - dodaje rzecznik policji.

Prawidłowa reakcja dziecka

Marcin Józwik podkreśla, że reakcja dziecka była prawidłowa.

- Chłopiec nie wsiadł do samochodu obcej osoby, co jest właściwym zachowaniem. Warto uczulać dzieci, aby nie wsiadały do samochodów obcych osób, nawet jeśli ktoś wydaje się kierować dobrymi intencjami. Każdy niepokojący sygnał powinien być zgłoszony odpowiednim służbom, aby mogły go zweryfikować - podsumowuje.

JAK NAUCZYĆ DZIECKO REAGOWAĆ NA NIEBEZPIECZNE SYTUACJE?

Musimy pamiętać, że jako rodzice powinniśmy kształtować świadomość dziecka i dbać o jego bezpieczeństwo. Warto więc rozmawiać z dziećmi o możliwych zagrożeniach i uczyć je, jak powinny się zachować w trudnych sytuacjach.

Jak przygotować dziecko na kontakt z obcymi?

Ustal jasne zasady:
· Określ, z kim dziecko może rozmawiać i komu może ufać.
· Naucz je, by nie wchodziło w rozmowy z obcymi bez Twojej zgody.
· Powiedz, że nigdy nie powinno przyjmować prezentów, jedzenia ani propozycji podwiezienia od nieznajomych.

Naucz dziecko, jak reagować na zaczepki obcych
· Jeśli ktoś nieznajomy oferuje podwiezienie, dziecko powinno od razu powiedzieć „nie" i odejść.
· Powinno zgłosić każdą taką sytuację rodzicom, nauczycielowi lub innej dorosłej osobie, której ufa.

Przećwiczcie reakcje na zagrożenie
· Odegrajcie w domu scenki, np.: „Co zrobisz, jeśli ktoś poprosi Cię o pomoc w znalezieniu psa?".
· „Czy wsiądziesz do samochodu z kimś, kto mówi, że Twoja mama na Ciebie czeka?".

Pomóż dziecku zrozumieć, jak rozpoznawać niebezpieczne sytuacje i kiedy szukać pomocy. Pokaż sposoby obrony
· Jeśli ktoś złapie dziecko za rękę i spróbuje je odciągnąć, powinno: krzyczeć głośno („To nie mój rodzic!", „Pomocy!"). Kopać, gryźć, uderzać - wszystko, co pomoże się uwolnić. Uciekać w kierunku miejsc, gdzie są inni ludzie.

Świadome korzystanie z przestrzeni publicznej
· Naucz dziecko, by unikało samotnych miejsc, takich jak ciemne uliczki czy opustoszałe przystanki.
· Powiedz, by nie podchodziło do samochodów, w których siedzą nieznane osoby.

Ostrożność, ale bez paniki
· Nie strasz dziecka wszystkimi obcymi osobami - ucz je ostrożności, ale i zdrowego rozsądku.
· Powiedz, że większość ludzi nie ma złych zamiarów, ale zawsze warto zachować czujność.

Świadomość zagrożeń
· Uświadom dziecko, że niektóre osoby mogą planować swoje działania, obserwować je i zbierać informacje.
· Naucz je, by nie podawało nikomu swojego adresu, szkoły czy godzin powrotu do domu.

mo

Mieszkańcy powiatu łukowskiego poszkodowani w kolizji w Puławach

Fot. KPP Puławy

Osobowa Toyota chciała skręcić w lewo, ale nie zdążyła, bo z naprzeciwka nadjechał Volkswagen i doszło do zderzenia

Dwoje mieszkańców powiatu łukowskiego trafiło do szpitala po zderzeniu Toyoty i Volkswagena, do którego doszło w miniony piątek w centrum Puław.

Do zdarzenia doszło po godz. 14 na skrzyżowaniu Alei Partyzantów z ul. Norwida i ul. Bema. Jak wynika z ustaleń policji 45-letnia mieszkanka powiatu łukowskiego jechała Toyotą Al. Partyzantów od strony centrum i chciała skręcić w lewo do szpitala w ul. Bema. W tym czasie Al. Partyzantów od strony dworca PKP nadjechał Volkswagen, którym kierował 23-latek z gminy Puławy. Doszło do zderzenia. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe, straż pożarna i policja. Ruch na tej jednej z głównych ulic miasta był przez jakiś czas mocno utrudniony. Z obrażeniami ciała do szpitala została przewieziona kierująca Toyotą oraz jej pasażer. Kierowcy Volkswagena nic się nie stało. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroń

Zderzyły się trzy pojazdy

OPOLE LUBELSKIE:
Przyczyną zdarzenia było niezachowanie należytej odległości od poprzedzającego pojazdu.

W piątek, 28 marca na ulicy Szkolnej w Opolu Lubelskim doszło do kolizji trzech pojazdów. Kierująca Renaultem 45-latka z gminy Chodel nie zachowała odpowiedniej odległości od poprzedzającej ją Toyoty, której 31-letni kierowca, mieszkaniec gminy Poniatowa, zatrzymał się. Renault najechało w tył Toyoty, która z kolei uderzyła w inną Toyotę kierowaną przez 48-latka z gminy Poniatowa.

- Sprawczyni ukarana została mandatem karnym. Wszyscy kierowcy byli trzeźwi, nikomu nic się nie stało - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

Ponieśli śmierć na miejscu

Tragiczny wypadek nastolatków pod Chełmem

Fot. Policja Lubelska / Facebook

Samochód, którym podróżowali nastolatkowie, nagle zjechał z drogi. Uderzył w słup latarni

W niedzielę (30 marca) policjanci z Chełma poinformowali o wypadku nastolatków. Kierujący 19-latek miał dwa promile alkoholu. Śmierć poniosły na miejscu dwie z dziesięciu osób, które jechały autem.

Ze wstępnych ustaleń policjantów z policji w Chełmie wynika, że w niedzielę nad ranem 19-latek kierujący Toyotą w obszarze zabudowanym na prostym odcinku drogi nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego zjechał z drogi, uderzył w słup latarni oświetleniowej, następnie w ogrodzenie posesji, doprowadzając do przewrócenia się pojazdu.

Autem podróżowało łącznie dziesięć osób z powiatu chełmskiego w wieku od 16 do 19-lat.

Niestety dwóch pasażerów w wyniku odniesionych obrażeń poniosło śmierć na miejscu.

Kierujący samochodem 19-latek był nietrzeźwy. Miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Prawo jazdy miał od roku.

Pozostali pasażerowie przytomni z obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitali na badania.

Kierujący również został przewieziony do szpitala na badania. Pobrano od niego krew do badań.

Dominika Polonis

eprasa.pl a481f3cc73

Michał Bigoraj: Budka z czasów Cugowskiego to był zespół fantastyczny

Odwiedził krematorium, w którym spalono ciało Freddiego Mercurego. Poznał blisko Krzysztofa Cugowskiego, Muńka Staszczyka i dziesiątki innych muzyków. Michał Bigoraj opowiadał w lubartowskiej bibliotece o swoich muzycznych pasjach i najnowszej książce.

Michał Bigoraj w rozmowie z Adamem Kościańczukiem w bibliotece w Lubartowie

Michał Bigoraj to pochodzący z Lubartowa dziennikarz muzyczny. Pretekstem do spotkania z nim w Miejskiej Bibliotece Publicznej była książka „Porozmawiajmy o muzyce". To zbiór wywiadów ze znanymi muzykami, jakie Michał Bigoraj przeprowadził w ciągu piętnastu lat.

Są wśród nich także rozmowy z lubelskimi artystami takimi jak Romuald Lipko i Krzysztof Cugowski. Jak mówił Michał Bigoraj inaczej dziś czyta się wywiady z takimi muzykami, którzy już odeszli, jak Romuald Lipko. Premiera książki odbyła się 20 grudnia ub.r. Zawiera ona 40 wywiadów „mówionych", które Michał Bigoraj osobiście przeprowadził w formie wideo lub wideo online. Łącznie jest to więc ponad 80 rozmów przeprowadzonych dla ponad 10 mediów.

Publiczność na spotkaniu z autorem książki „Porozmawiajmy o muzyce"

Po Londynie śladami Queen

22 marca Michał Bigoraj był gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubartowie. Rozmowę z nim poprowadził Adam Kościańczuk, były dyrektor Lubartowskiego Ośrodka Kultury, obecnie pracujący w TVP Lublin.

- Dziennikarz muzyczny, specjalista od marketingu, menadżer, organizator imprez, członek Stowarzyszenia Dziennikarzy, członek założyciel polskiego fanklubu Queen. W której roli czujesz się najlepiej? - zaczął rozmowę Adam Kościańczuk.

- Najlepiej czuję się w roli dziennikarza. To ciekawe o tyle, że dziennikarstwo jest moją pasją i przyjemnością, jest czymś, w czym się realizuję i spełniam - odpowiedział Michał Bigoraj.

Prowadzącego najbardziej interesował fanklub Queen. Muzyka i historia tego zespołu to wielka pasja Michała Bigoraja, kilkanaście lat temu wydał „Przewodnik fana Queen po Londynie" - była to jego pierwsza książka. Owocem pasji było współzałożycielstwo fanklubu, jak mówił Michał Bigoraj, miało w tym swój udział kilka osób, w tym jego siostra Kinga.

- Fanklub powstał w 2004 r., działał przez lat dziesięć w formie stowarzyszenia. Mieliśmy własny statut, więc działaliśmy w pełni prawnie, w pełni legalnie. Złożyło się na to wiele czynników. Środowisko fanów Queen jest w Polsce dość mocno zintegrowane, zwłaszcza fani w Warszawie i fani na Śląsku. Od lat robiliśmy ogólnopolski zlot fanów, spotkania fanowskie w różnych miastach. W pewnym momencie uznaliśmy, że warto to robić na skalę większą, w formie fanklubu, który działał pod auspicjami oficjalnego fanklubu Queen w Londynie - mówił Michał Bigoraj. - To jest rzeczywiście przewodnik turystyczny, w którym znajda państwo opis blisko 50 miejsc związanych z zespołem Queen. To studia nagrań, gdzie nagrywali płyty, miejsca koncertów - wymieniał Michał Bigoraj.

Był w Londynie dwukrotnie i wszystkie te miejsca odwiedził. - Włącznie z krematorium, gdzie Freddie Mercury był skremowany i gdzie miałem przyjemność poznać osobę, która go kremowała. Ta osoba opowiedziała mi dokładnie, jak proces kremacji Freddiego Mercurego wyglądał - mówił dziennikarz.

Zgoda bohaterów - najtrudniejsza w pracy nad książką

Głównym tematem rozmowy była jednak najnowsza książka „Porozmawiajmy o muzyce".

- Co znajdziemy na tych 368 stronach? - pytał Adam Kościańczuk.

Jak mówił autor, to wywiady z różnymi osobami, nie tylko z branży muzycznej.

- Pierwszy wywiad jest z 2009 r., ostatni z 2023 r. Pisząc tę książkę, przyjąłem sobie pewien klucz, a kluczem jest to, że wszystkie wywiady w tej publikacji zrobiłem przed czterdziestym rokiem życia. Oprócz czterdziestu wywiadów w formie klasycznej, pisanej, są tu również przekierowania do czterdziestu wywiadów w formie online. Żeby wywiad obejrzeć lub wysłuchać, wystarczy zeskanować kody QR, które są do książki dołączone. De facto w książce jest 80 rozmów. Do wydania książki skłoniły autora jego czterdzieste urodziny. Postanowił zrobić sobie prezent urodzinowy, ale też podsumować pewien etap swojego życia.

- Praca nad książką okazała się o wiele dłuższa i trudniejsza, niż się spodziewałem. Musiałem uzyskać zgodę od każdego rozmówcy i zgodę od każdego autora zdjęć, a także bardzo często od osób, które są na zdjęciach, więc musiałem uzyskać kilkaset zgód. To jest bardzo żmudny proces, bo musiałem mieć to na piśmie od każdej osoby. Plus jeszcze praca redakcyjna, edytorska, korekcyjna, zdjęcia, layout, czyli rzeczy redakcyjno - graficzne. Było to skomplikowane, trwało dłużej, niż zakładałem. Ale jeśli chodzi o znalezienie wydawcy, to miałem dużo szczęścia. To poszło bardzo sprawnie - mówił Michał Bigoraj.

Im większy dorobek, tym mniejsze ego

- Często od moich rozmówców słyszałem: dziękuję, że pytasz o muzykę. Wbrew pozorom dziennikarz muzyczny wcale często o muzykę nie pyta. Jego interesują plotki, kulisy życia prywatnego, otoczka tego biznesu, skandale obyczajowe, to, co jest poza muzyką. Mnie to nie interesuje, ja skupiam się na twórczości, sfera prywatna przeze mnie jest właściwie niedotykana - mówił Michał Bigoraj.

Co zaskoczyło go podczas rozmów z muzykami?

- Im ktoś ma większy dorobek artystyczny, tym ma mniejsze ego, jest bardziej ludzki. Jeśli ktoś tego dorobku nie ma, jest na ścieżce początkującej, już ma bardzo wysokie, za wysokie, mniemanie o sobie. Zaskoczyło mnie, że Jurek Styczyński, gitarzysta Dżemu, jest bardzo małomówny, odpowiadał zdawkowo, ciężko coś z niego wydusić. Zaskoczyło mnie, jak Muniek Staszczyk się rozwinął. Kiedyś odpowiadał w sposób bardziej konkretny, teraz potrafi na jedno pytanie odpowiadać 20 minut. Jednocześnie przy tej odpowiedzi poruszył też kilka innych pytań, które chciałem mu zadać, więc w sumie wyszło nieźle - mówił Michał Bigoraj.

Kto zapełnia stadiony?

Tematem rozmowy były też jego gusta muzyczne i jego zdanie o współczesnej polskiej muzyce.

- Czy państwo wiedzą, jaki polski zespół rok w rok od dwudziestu pięciu lat wyprzedaje trasy koncertowe? - zapytał publiczność.

- Kult! - padła odpowiedź z sali. Według Michała Bigoraja jest to jedyny polski zespół, który zarabia na trasach koncertowych.

- Inne gwiazdy, typu Bajm, zarabiają na imprezach opłacanych przez urzędy miast, typu dożynki, otwarcie rzeźni. To nie jest tak, że tłumy walą na Beatę Kozidrak, ale jest osobą na tyle rozpoznawalną, że ludzie chętnie kiełbasę przy niej zjedzą - mówił dziennikarz.

Budka Suflera z Kawalcem? Profanacja!

W czasie spotkania Adam Kościańczuk zadzwonił do Krzysztofa Cugowskiego, który przekazał pozdrowienia dla publiczności i Michała Bigoraja. Dziennikarz opowiedział o tym, jak poznał słynnego lubelskiego muzyka.

- Od dziecka byłem fanem Budki Suflera. Po Queen to mój drugi ulubiony zespół. Pan Krzysztof Cugowski to poza Freddie Mercurym najlepszy głos ever, nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Byłem wielkim fanem Budki Suflera, nie obecnej Budki, bo to, co robi obecnie, to niestety jest straszne i jest profanacją tego, co działo się kiedyś. Wokalistą Budki jest Jacek Kawalec, to chyba mówi samo za siebie. Budka z czasów Cugowskiego i Lipki to był zespół fantastyczny. Jak na polskie warunki - absolutnie fenomenalny, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Będąc fanem prędzej czy później poznałem się z panem Krzysztofem. Okazją było, że opisywałem festiwal Woodstock w 2014 r. Wówczas Budka, jak się wydawało, kończyła karierę. Zagrali około 100 koncertów, wszystkie były wyprzedane. Wówczas miałem okazję nawiązać z panem Krzysztofem relację, która trwa do tej pory - mówił Michał Bigoraj.

Jak przyznawał, ma już plany kolejnej książki, do ostatniej nie wszystkie wywiady się zmieściły. Wstępnie planuje tytuł „Porozmawiajmy nie tylko o muzyce".

Marcin Kusyk

WSP

eprasa.pl a481f3cc73

Witamy na świecie

Leon Okseniuk, Janów Podlaski
ur. 24 marca, g. 13.10; 3430 g, 55 cm
Rodzice: Justyna, Jakub
Rodzeństwo: Lena

Noah Błaszczyk, Lubartów
ur. 16 marca, g. 18.01; 3390 g, 56 cm
Rodzice: Ola, Mateusz
Rodzeństwo: Pola

Gabriel Kowalczyk, Parczew
ur. 23 marca, g. 3.34; 3770 g, 58 cm
Rodzice: Kinga, Piotr

Noah Zygmaniak, Rejowiec Fabryczny
ur. 28 marca, g. 10.17; 3330 g, 56 cm
Rodzice: Natalia, Damian
Rodzeństwo: Michalina

Tymon Flis, Kolechowice
ur. 23 marca, g. 1.09; 3880 g, 57 cm
Rodzice: Jolanta, Michał
Rodzeństwo: Marcelina

Wojciech Bącik, Sitno
ur. 23 marca, g. 9.24; 2610 g, 54 cm
Rodzice: Karolina, Daniel,
Rodzeństwo: Kuba

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Alex, Robert Wysokiński, Łuków

Kajtek, Lidia Bodzak, Ludwin

Axel, Justyna i Marcin Starczynowscy, Uściąż

Roxi, Aleksandra Ozygała, Natalin

Mili, Grzegorz Muniowski, Radzyń Podlaski

Cookie (Kuki), Inez Sekuła, Radzyń Podlaski

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.
Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

Fot.Ewa z gm. Niemce

Nowy plac gminy Niemce. Rodzice wskazali naszej redakcji elementy małej architektury, które są połamane, brudne oraz wykrzywione. Nowy plac dotychczas przyciągał rodziny także z sąsiednich miejscowości: Lubartowa, czy Łęcznej. Czy czas na remont lub renowację? Zdj. przysłała Ewa

WSP

eprasa.pl a481f3cc73

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. VI)

Uznawany przez niektórych krytyków za najbardziej poruszający w dorobku Michaela Scorsese film „Milczenie" opowiada o losach katolickich misjonarzy w Japonii. Koncentruje się na osobie wzorowanej na jezuicie ojcu Ferreirze, który w 1633 roku, po wielu latach aktywności, został pojmany i wyjątkowo okrutnie torturowany, w skutek czego wyrzekł się wiary i został buddyjskim mnichem. Jego tropem wyruszyli kolejni misjonarze (w tym grupa Rubino i Męcińskiego). Większość z nich ponosiła męczeństwo, zdarzały się jednak też przypadki apostazji

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński, syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1643 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

Nie jesteśmy w stanie jasno stwierdzić, kiedy pierwszy raz w umyśle syna zamożnej rodziny władającej kilkunastoma wioskami w okolicach dzisiejszych Ryk urodził się pomysł wstąpienia do Towarzystwa Jezusowego i ubiegania się o podjęcie misji akurat w Japonii. Z zakonem sprawa dość jasna: jezuici, ze swoim świetnym wykształceniem, dobrymi szkołami, otwartością intelektualną i znakomicie zorganizowanymi strukturami przyciągali co bystrzejszych młodzieńców jak magnes. Nie wiemy, kiedy pierwszy raz Wojciech usłyszał o Japonii. Nie wiemy, kiedy o tym, odległym, obcym i niechętnie dzielącym się swoimi tajemnicami kraju, dowiedział się na tyle dużo, żeby uruchomiło to jego wyobraźnię. Musiała to być jednak potężna siła, skoro popchnęła go do Azji. Może gdyby ten ogień był słabszy, wystarczyłaby ojcu Męcińskiemu możliwość działania, w równie barwnych a o wiele bezpieczniejszych, Indiach. Może cieszyłby się, że cało i z pewnymi ewangelizacyjnymi sukcesami na koncie, wrócił z dzisiejszych Kambodży i Tajwanu. On jednak dalej marzył dokładnie o Japonii. Mimo że w tym czasie była to wyprawa niemal na pewno samobójcza.

Śledztwo o którym mówiło całe Nagasaki

Kiedy 21 sierpnia 1643 wraz ze swoim zwierzchnikiem ojcem Antonio Rubino wylądowali niedaleko Nagasaki, zostali aresztowani niemal natychmiast. Odstawiono ich przed oblicze miejscowego zwierzchnika. O tym, co działo się dalej, wiemy z relacji, przebywającego tam legalnie, holenderskiego kupca Jana van Elseracq. Wszystkie kolejne opowieści bazują na jego zapiskach. On swoje informacje zebrał „na ulicy", od dyskutujących na temat wydarzeń w pałacu mieszkańców.

Japończycy nie wierzyli w to, co słyszeli

Japońskie władze, jak się wydaje, były początkowo nieco wręcz skonfudowane i dłuższą chwilę zajęło im zrozumienie, o co dziwacznym białym ludziom chodzi. Nie władali specjalnie dobrze japońskim, musieli uciec się do pomocy tłumacza. Misja zorganizowana była na tyle kiepsko, że aresztowanie nastąpiło niemal natychmiast. Na próby dopytywań, czy może po prostu zatrzymani nieświadomi byli obowiązujących w Japonii praw i zakazów, jezuici odpowiedzieli, że wszystko wiedzieli i wszystko rozumieją. Podobnie było, kiedy potwierdzili, że liczą się z karą śmierci i w zasadzie, to nawet sobie jej życzą, bo nie może ich spotkać nic lepszego niż męczeństwo. Na takie dictum Japończyk odesłał ich do więzienia i dopiero następnego dnia zaczęły się przesłuchania.

Ich celem było złamanie ducha więźniów i przekonanie do porzucenia chrześcijaństwa. Wydaje się, że ugiął się tylko ów ich lokalny przewodnik.

Tortura wody

Opisuje biograf Męcińskiego, jego zakonny konfrater ojciec Marcin Czermiński:

„Już po tem pierwszym przesłuchaniu obwinionych dały się słyszeć głosy, że nie zaraz nastąpi wyrok śmierci, lecz poprzedzą go długie katusze na próbę, czy nie da się skłonić którego do odstępstwa. I rzeczywiście tak się stało. Gubernator, po dłuższej naradzie ze swoimi urzędnikami, skazał Ojców na karę pojenia wodą. Okrutna katusza polegała na tym, ze każdego z osobna przywiązywano do drabiny, pozostawiając wolną rękę w tym celu, aby każdej chwili mógł dać znak zaparcia się wiary przez podniesienie jej ku swoim piersiom. Następnie nieco w tył przechylano głowę, wkładano w usta lejek i dopóty wlewano wodę, aż wnętrzności były nią przepełnione. Teraz rozpoczynała się najdotkliwsza męka: oto wkładano ich w prasę między dwie deski i tak długo deptano po nich, aż całą wodę wyduszono. Ponieważ strasznej męczarni organizm ludzki nie byłby w stanie znieść długo a katom zależało, żeby jak najdłużej się pastwić, więc z rozkazu gubernatora robiono przystanki i tylko co drugi dzień ponawiano tortury".

Późniejsze opisy męczeństwa podają, że tak traktowany Męciński i jego towarzysze byli sto pięć razy. Precyzyjność ta powstała najpewniej z podzielenia na pół liczby dni między uwięzieniem misjonarz a 23 marca, kiedy wydano na nich wyrok śmierci.

Zbigniew Smółko

A tymczasem na Lubelszczyźnie...

Wstępując do zakonu Wojciech Męciński przekazał swoją rodzinną schedę, przy niemałych sprzeciwach rodziny, jezuitom. Było to miasteczko i kilkanaście wsi. W Żyrzynie już jego matka, pobożna Felicja z Głogowskich, zbudowała w 1612 roku drewniany kościółek (w miejscu dziś za obecnym, okrągłym kościołem). Jezuici rezydowali tam, prowadząc dom misyjny. do 1773 roku, czyli kasaty

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888-1962) - cz. VI.

Śliczne panny uczesane w łopatę. Jak nosiły się panny z lubartowskich wiosek

Lubartowska dziewczyna uczesana i z chustką zawiązaną „w łopatę", czyli dużą, wełnianą chustkę, zwana „szalinową", w jasnym kolorze, złożoną na rogi. Dwa końce związane z tyłu, a drugie dwa opuszczone aż do kolan. Reszta stroju nie należy, jak się wydaje, do opisywanego przez Śliwinę dawnego modelu lubartowskiego a ma liczne wpływy, popularnego w XX-leciu międzywojennym jak ogólnopolski wzorzec „ludowizny" stroju krakowskiego

W 2012 r. Wandę Śliwinę wpisano do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie.

Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jędza z Lubartowa" - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Najwięcej aktualności zachowały jej prace dotyczące etnograficznych obserwacji zwyczajów i kultury materialnej ludu lubartowskiego lat dwudziestych XX wieku, zawierające również próbę rekonstrukcji dawniejszych elementów. W poprzednich częściach opisaliśmy strój męski, teraz elementy stroju kobiecego.

Gorset tylko dla panienek

Gorset najdawniejszy, był mało wycięty pod szyją, nieozdobny, z tkaniny bawełnianej. Dół gorsetu posiadał cztery klapy, przód sznurowany, naokoło lamówka z wąskiej wstążeczki. Gorset drugi: głębsze wycięcie pod szyją, dół podzielony na mniejsze klapki, oprócz tasiemki wykończony niebieskimi ząbkami. Gorset trzeci: z wełny lub welwetu, głęboko wycięty, naszyty kolorowymi guziczkami, tasiemkami, szychem, blaszkami, z przodu sznurowany na jaskrawe wstążki. Dawniej gorsety były noszone ogólnie, bez względu na wiek i stan cywilny. Po roku mniej więcej 1890-tym, stroiły się w nie tylko osoby niezamężne.

Prasowanie bochnem chleba

Spódnica, tzw. „fartuch chludzony", z lnianego płótna, z tyłu bardzo szeroka, w misterne fałdki zmarszczona. Fałdy te, po umaglowaniu przyciskano bochenkami ciepłego chleba, co się nazywa „chludzeniem" i stąd zapewne pochodzi nazwa spódnicy.

Lubartowianki w burkach

„Burka" to spódnica lniano -wełniana, szaro-niebieska, potem w kraty, lub inne desenie. Zazwyczaj burka ma wstawiony na przodzie kawałek szarego płótna, zwany „oszlakiem". Wycięty kawałek tkaniny służył na zapaskę dla dziecka.

Zapaska, czyli fartuch, dawniej z lnianego płótna, potem taka jak spódnica „burka „ , stąd nazwa: „zapaska burczana". Zapaski burczane są dwojakie: szerokie i długie, w poprzeczne paski, na „cztery podsmuszki" (termin tkacki), oraz węższe i krótsze, w podłużne paski, na „dwie podsmuszki" . Zapaski są ozdabiane kolorowymi szlakami lub bawełnianą koroneczką.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl a481f3cc73

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. II)

Szkatułę królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

Informacja o zrabowaniu z Wawelu przez Prusaków w 1795 roku polskich insygniów koronacyjnych i brak nadziei na ich odzyskanie dla polskich środowisk patriotycznych były informacją wstrząsającą. To, co udało się ocalić Tadeuszowi Czackiemu i przekazać księżnej Izabeli do Puław, było tylko niewielką częścią pamiątek po polskich monarchach.

Każdy dawał co miał. Nawet jeśli nie bardzo miał...

Czartoryska zaczęła obmyśliwać plan utworzenia i rozbudowy tak zainicjowanej kolekcji. Oprócz pozostałości wawelskich, Izabela do zbioru włączyła te posiadane przez Czartoryskich oraz zaprzyjaźnione i skoligacone rodziny Lubomirskich, Potockich, Ogińskich i Radziwiłłów. Rzuciła się do tego z niewiarygodną energią, zdaje się że nie przebierając w środkach, nie żałując nakładów i będąc bardzo skoncentrowana na szybkim osiągnięciu efektu. Pisze Franciszek Morawski: „Oswojona z ojczystemi dziejami w całej ich rozciągłości, z życiem Polaków oswojona, wiedziała gdzie czego szukać, gdzie o co prosić i nikt jej nie śmiał odmówić. Groby królów, z nich chociażby cząstka monarszej szaty, resztki skarbca królewskiego wzgardzone przez zabierających, a dla nas zawsze drogie, szacowne zawsze, zasoby własne, spokrewnionych albo

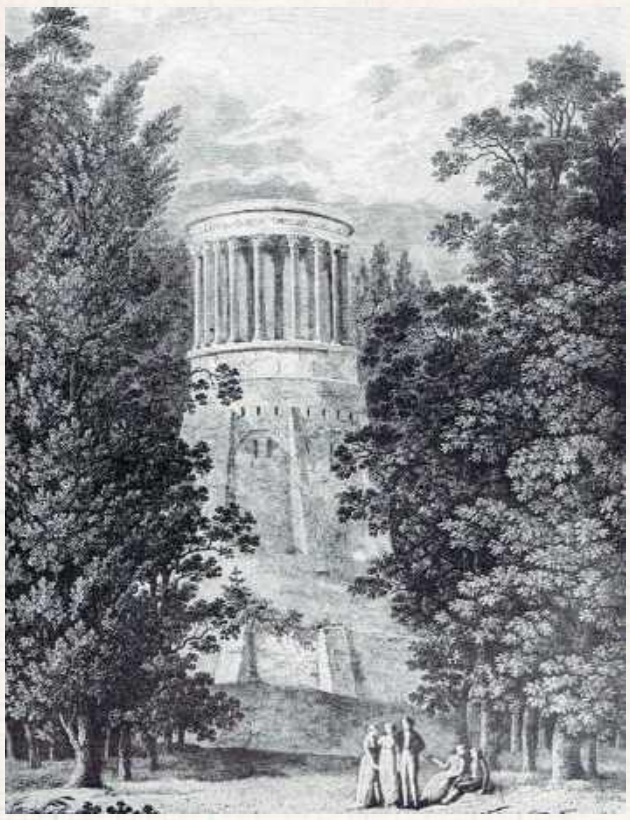

Miedzioryt Freya z 1806 roku. Puławska świątynia była dwa razy większą kopią oryginału znajdującego się we włoskim Tivoli. Od początku była pomyślana jako głównie przestrzeń wystawiennicza

życzliwych domówi szperanie w nich usilne, dostarczyły w tym rodzaju skarbów. Gdy myśl księżnej została głośniejszą, cisnęły się dobrowolnie w tym względzie ofiary, każdy bowiem pochwalał ten zamiar i czuł, że szlachetnej Polce nie może przynieść milszego podarku, a to, co udziela księżnie, dla potomnych składa wieków, dla wiecznej ziomków swych składa pamięci".

Warto odnotować, że co do autentyczności różnych, dość pospiesznie gromadzonych artefaktów, już u zarania kolekcji musiały być pewne wątpliwości. Czytamy: „Czyliż w świątyniach pańskich, w obrazach BogaRodzicy lub świętych o tożsamość osoby nam chodzi?".

Pierwsze polskie muzeum

Siedzibą kolekcji miała być Świątynia Sybilli, specjalnie w tym celu wzniesiona w ogrodzie puławskiej rezydencji. Umiejscowiona na skarpie, okrągła, wybudowana według projektu i pod okiem znakomitego Piotra Aignera, posiadała dwie kondygnacje. W dolnej stanął monument poświęcony Józefowi Poniatowskiemu, na środku górnej zaś umieszczono najcenniejszy skarb kolekcji, czyli właśnie pamiątki po królach. Wejście do dolnego, przypominające nieco kryptę, ocienione było winoroślą. Na górne piętro prowadziły oddzielne drzwi od strony ogrodu. Światło wpadało od góry, przez umieszczony w suficie oculus. Sam moment otwierania drzwi do górnej części miał w sobie wiele z teatru. Służył do tego potężnych rozmiarów klucz w kształcie kaduceusza, naturalnie większy do tego, którym posługiwała się w podobnym miejscu Helena Radziwiłłowa w, rywalizującym urodą z Puławami, Nieborowie. Samo wnętrze zaaranżowane było w sposób budzący skojarzenia ze świątynią a umiejscowienie postumentu ze Szkatułą Królewską sugerowało podobieństwo funkcji z ołtarzem.

cdn.

Zbigniew Smółko

Kiedyś to było: flintą, nożem, trucizną, macochę zatłuc...

Pitaval radzyńsko-międzyrzecki

Ukazujący się w latach trzydziestych ubiegłego wieku dwutygodnik „Głos Powiatu Radzyńskiego" przynosił - oprócz relacji z życia społecznego, działania organizacji, co istotniejszych wydarzeń politycznych oraz ogłoszeń także opisy miejscowych „kryminałków". Jeden tylko numer potrafił zawierać ich nawet kilka i to z tych najpoważniejszych.

Pamiętać przy tym należy, że przedwojenny powiat radzyński był znacznie większy niż obecnie, obejmował również miasto Międzyrzec z przyległościami oraz część powiatu parczewskiego. Mimo to liczba udanych i nie prób zabójstwa i zuchwałych włamań może budzić przerażenie (a u dziennikarzy zazdrość...).

W numerze z 25 lutego 1934 roku spotykamy następujące opowieści:

Kronika sądowa

W dniu 7 lutego Sąd Grodzki w Międzyrzecu Podlaskim rozpoznawał sprawę z oskarżenia Piotra Władysława Skibniewskiego, lat 24, syna Bronisława, mieszkańca miasta Międzyrzec o to, że w nocy z dnia 6 na 7 stycznia na podwórzu Szkoły Handlowej w Międzyrzecu używał noża w bójce i zadał nim dwa uderzenia w nogę Nikodemowi Siljańczukowi, również mieszkańcowi miasta Międzyrzeca. Oskarżony skazany został na sześć miesięcy więzienia. Od wyroku tego oskarżony Skibniewski zapowiedział apelację.

Barany krymskie - łakoma rzecz...

W nocy na 14 stycznia br. u mieszkańca miasta Międzyrzec skradziono 250 sztuk skór baranich krymskich, ogólnej wartości ok. 2000 zł. Sprawcami byli Paweł Jakubowicz, Józef Hać i Jan Hać. W dniu 6 lutego miejscowy sędzia grodzki po zastosowaniu względem nich w charakterze środka zapobiegawczego bezwzględnego aresztu - przekazał sprawców do dyspozycji Prokuratury Sądu Okręgowego w Siedlcach.

W numerze z 25 kwietnia 1934 roku czytamy:

Morderstwo w Żerocinie

Mieszkanka wsi Żerocin Sadowska Eufrozyna lat 34 zamordowała przez uderzenie swoją macochę Sadowską też Eufrozynę lat 54. Morderczynię aresztowano i osadzono w areszcie miejskim w Międzyrzecu. Sprawę oddano do dyspozycji Prokuratury Sądu Okręgowego w Siedlcach. Przyczyną mordu były niesnaski rodzinne.

Strzał z ukrycia

We wsi Rogozneczka Jan Krasowski, lat 18, strzelił z ukrycia do Jana Miszczuka, ciężko go raniąc. Sprawcę usiłowanego zabójstwa okuto w kajdany i sprowadzono do miejskiego aresztu w Międzyrzecu.

Jak dwukrotnie złodzieje dobierali się do mieszkania p. Krasnodębskigo, redaktora Głosu Powiatu Radzyńskiego

Pierwszy raz w czasie świąt wielkanocnych bieżącego roku a drugi raz z 9 na 10 bieżącego miesiąca. W Święta Wielkanocne skorzystali z nieobecności p. Krasnodębskiego i oknem weszli do mieszkania lecz zostali spłoszeni i celu nie osiągnęli. Drugi raz postanowili uśpić p. Krasnodębskiego przy pomocy proszku, wpuszczonego do sypialni przez otwory w oknach zamknięć okiennic. I tym razem występ nie udał się, dzięki przytomności umysłu Redaktora. Policja prowadzi dochodzenie.

Zbigniew Smółko

WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Muzułmański pochówek w Łukowie

Cmentarz wojskowy na Łapiguzie (obecnie jest to dzielnica Łukowa) od XIX wieku gromadził prochy żołnierzy wielu armii i narodów. Żołnierze ludów Imperium Rosyjskiego, poddani cesarzy Niemiec i Austro-Węgier, Polacy, Niemcy... Oddzielną kwaterę posiadali nawet... muzułmanie.

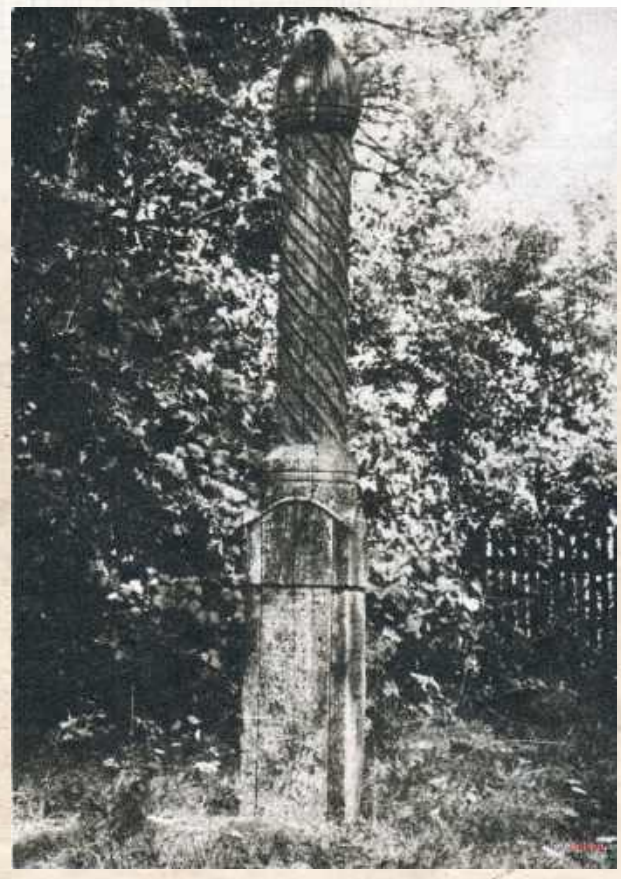

Wyznawcy Allaha znaleźli się w Łukowie w 1878 roku, kiedy stanął tu pułk jazdy rodem z Dagestanu (niesłychanie wieloetnicznej krainy wciśniętej między Gruzję, Czeczenię, Morze Kaspijskie i Azerbejdżan, obecnie autonomicznej republiki w ramach Federacji Rosyjskiej). W trakcie stacjonowania 24 zmarłych żołnierzy pochowano obok mieszczącego się tamże lazaretu. Kolejni, polegli latem 1915 roku, również innych nacji żołnierze armii rosyjskiej zostali pochowani tu przez niemieckie służby cmentarne, które wykazywały się w takich razach niezwykłą skrupulatnością i wielką klasą, równie starannie grzebiąc swoich i przeciwników. Nad pochówkiem wzniesiono też drewnianą rzeźbę, ze zwieńczeniem przypominającym minaret z półksiężycem. Napis na nim głosił „Den Kämpfern Mohammedanischen Glaubens die im Russ Lazarett Luk.-Lapigus ihren wunden erlagen" (Wojownikom wiary mahometańskiej, którzy zmarli z ran w szpitalu rosyjskim w Łukowie-Łapiguzie). Około roku 1960 obelisk chylił się ku upadkowi i planowano go porąbać na opał. Udało się jednak przewieźć go do Lublina i umieścić w skansenie.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl a481f3cc73

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Górnik w końcu się przełamał. Ruch pokonany!

Na to czekali zielono--czarni! Górnik wreszcie zgarnął komplet punktów i to w starciu z wyżej notowanym rywalem. W sobotę łęcznianie pokonali przed własną publicznością Ruch Chorzów, a bohaterem spotkania został Marko Roginić.

Kibice, sami zawodnicy i trenerzy Górnika chcieli zobaczyć w sobotę, jak na formę zielono--czarnych wpłynęła dwutygodniowa przerwa na mecze reprezentacji. Przed wspomnianą pauzą w rozgrywkach Betclic 1. Ligi „Górnicy" grali źle. W 2025 roku zdobyli tylko jeden punkt w pięciu meczach. Ostatnie zwycięstwo świętowali w połowie grudnia.

Chorzowianie też grają poniżej oczekiwań, bo zdobyli w br. jedynie trzy punkty, wywalczone dzięki trzem remisom. Po raz ostatni Ruch wygrał w lidze na początku grudnia. W pierwszym spotkaniu tych drużyn w tym sezonie, w sierpniu na Stadionie Śląskim, 3:2 wygrali gospodarze. Gole dla łęcznian strzelali wówczas Adam Deja i Damian Warchoł.

Przed sobotnimi zawodami w Łęcznej Ruch zajmował siódme miejsce w tabeli, tuż poniżej lokaty dającej udział w barażu o awans do PKO BP Ekstraklasy. Zielono-czarni mieli stratę czterech punktów do „Niebieskich", ale plasowali się dopiero na 11. miejscu w Betclic 1. Lidze.

Blisko otwarcia wyniku w pierwszej części byli goście, gdy Denis Ventúra przelobował wychodzącego z bramki Branislava Pindrocha, ale zmierzającą do siatki piłkę zdołał wybić Jonathan de Amo.

Na pierwszego gola w meczu Górnik - Ruch trzeba było poczekać do drugiej połowy. W 67. minucie, ku uciesze miejscowych kibiców, bramkę na 1:0 zdobył Marko Roginić. Chorwat uderzył z pierwszej piłki z niedużej odległości po płaskim dośrodkowaniu od Adama Deji. Dla 29-latka to trzeci gol w tym sezonie.

Choć przyjezdni rzucili się do ataków, to „Górnicy" postawili kropkę nad „i". W końcówce faulowany w polu karnym Ruchu był Roginić. Piłkę na jedenastym metrze ustawił Przemysław Banaszak, który bardzo pewnym strzałem podwyższył na 2:0. Było to trafienie numer 12 w tym sezonie dla 27-letniego napastnika.

Górnik wygrał z Ruchem 2:0 i nieznacznie awansował w tabeli.

Pavol Stano, trener Górnika

Wejście w drugą połowę nie było idealne

Oba zespoły czekał trudny mecz, bo obie drużyny chciały się przełamać. Tym bardziej, że ani jedni, ani drudzy nie grali wcześniej złych meczów. Czuliśmy niedosyt. Wiedzieliśmy jednak, że Ruch ma jakościowych zawodników, bardzo dobrą drużynę i jest to ciężki przeciwnik. Tym bardziej się cieszę, że udało się wygrać. Na początku meczu Ruch był bardziej niebezpieczny, potem korygowaliśmy ustawienie i to nam trochę pomogło. Wejście w drugą połowę nie było idealne, ale bramka dała nam dużo wiary i potem uwierzyliśmy w to, że w sobotę wygramy. Druga bramka zamknęła ten mecz.

Górnik Łęczna - Ruch Chorzów
2:0 (0:0)

Bramki: Roginić 67`, Banaszak 87` (k).
Górnik: Pindroch - Bednarczyk (90` Zbozień), Szabaciuk, de Amo, Krawczyk (72` Malamis), Kryzeiu (72` Barauskas), Deja (72` Żyra), Akhmedov, Warchoł (30` Orlik), Roginić, Banaszak.
Ruch: Turk - Borowski (70` Adkonis), Szymański, Preisler (70` Barański), Karasinski, Tsykalo, Ventura, Kozak (82` Moneta), Szwoch (70` Myszor), Mezghrani, Szczepan.
Żółte kartki: de Amo - Tsykalo, Szczepan.
Sędziował: Piotr Urban (Warszawa).

Dominik Smagała

GÓRNIK WYKUPIŁ AKHMEDOVA

Dotychczas wypożyczony do końca sezonu, pomocnik Bekzod Akhmedov został definitywnie wykupiony przez Górnika z czwartoligowej Janowianki Janów Lubelski. 24-letni Uzbek podpisał z łęczyńskim klubem kontrakt do 30 czerwca 2027 roku z opcją przedłużenia o kolejny sezon. Pomocnik wystąpił w bieżących rozgrywkach w 15. meczach Górnika. Siedem razy wychodził na boisko w pierwszym składzie. Strzelił jednego gola i zaliczył dwie asysty

Wisła w strefie barażowej

Druga przegrana z rzędu zespołu Macieja Tokarczyka. Puławianie przegrali 1:2 z Podbeskidziem Bielsko-Biała.

Sytuacja w tabeli nie jest zbyt ciekawa. Wisła spadła do strefy barażowej. Już w najbliższą sobotę do Puław przyjedzie GKS Jastrzębie, które podobnie jak Wisła walczy o utrzymanie w drugoligowej stawce. W weekend zespół z Jastrzębia-Zdroju pokonał 1:0 Skrę Częstochowa po trafieniu Farida Aliego, który występuje w tym zespole od wiosny sezonu 2015/2016.

W Bielsku-Białej to gospodarze od pierwszych minut dyktowali tempo gry. Już w 8. minucie doskonałą interwencją popisał się Krzysztof Wróblewski, który w efektownym stylu odbił strzał Kacpra Gacha. Jednak w 12. minucie był już bezradny wobec precyzyjnego uderzenia Marcina Urynowicza. 29-letni zawodnik, wychowany piłkarsko w Górniku Zabrzu, świetnie przymierzył zza pola karnego, dając swojej drużynie prowadzenie.

Wydawało się, że kolejne bramki dla gospodarzy są jedynie kwestią czasu, jednak to Wisła zdołała wyrównać. W 24. minucie Sebastian Kwaczreliszwili wykorzystał idealne dośrodkowanie Franciszka Połowca i popisał się pięknym strzałem głową. Gruziński napastnik, pozyskany zimą z GKS Bełchatów, zdobył swoją drugą bramkę dla puławskiego zespołu. Pierwsze trafienie zaliczył w meczu z Olimpią Elbląg.

Po golu spotkanie stało się bardziej wyrównane, choć najlepszą okazję do zdobycia gola w pierwszej połowie miało Podbeskidzie. W 32. minucie Bartosz Florek oddał mocny strzał z dystansu, ale ponownie świetną interwencją popisał się Wróblewski, przerzucając piłkę nad poprzeczką.

W drugiej połowie gospodarze dążyli do odzyskania prowadzenia. Kluczową rolę odegrał Linus Rönnberg, który pojawił się na boisku w 58. minucie i swoją aktywnością sprawiał wiele problemów obrońcom Wisły. Wysiłki Fina przyniosły skutek w 84. minucie, gdy po świetnym podaniu młodego Michała Willmanna umieścił piłkę w siatce.

Rönnberg mógł jeszcze podwyższyć wynik. W 87. minucie oddał sprytny strzał, lecz Wróblewski po raz kolejny pokazał swój kunszt bramkarski, ratując swój zespół przed wyższą porażką.

Podbeskidzie Bielsko-Biała – Wisła Puławy
2:1 (1:1)

Bramki: Urynowicz 12`, Rönnberg 84` - Kwaczreliszwili 21`
Podbeskidzie: Forenc - Willmann, Biernat, Majsterek, Gach (90` Dziwniel), Górski, Urynowicz (58` Czajkowski), Kizyma (58` Ronnberg), Szumilas, Florek (90` Zając), Klisiewicz.
Wisła: Wróblewski - Kargulewicz, Śledzicki, Waleńcik, Lewandowski, Gałązka (87` Bernard), Dziedzic, Wiktoruk (70` Ponce Garcia), Polowiec, Szymanek (57` Stromecki), Kwaczreliszwili (57` Juszczyk).
Żółte kartki: Urynowicz, Ronnberg - Juszczyk, Lewandowski.
Sędziował: Kozieł (Kielce).

Nowy bramkarz w Wiśle

Z zespołem z Puław związał się Kamil Bielikow.

24-latek jest wychowankiem MSPN-u Radomiak Radom. Grał również w drużynach młodzieżowych Legii Warszawa. Po rocznym pobycie we Włoszech w Ascoli próbował swoich sił w Zagłębiu Lubin. Nie zdołał zadebiutować w Ekstraklasie. Grał tylko w drugiej drużynie. Dużo lepiej było w następnym sezonie, kiedy zaliczył 14 meczów w I lidze w barwach Zagłębia Sosnowiec. Później wybrał się na Cypr. Występował w Pegii 2014 oraz ENAD Pólis Chryssochoús. Od 1 lipca 2024 Kamil pozostawał wolnym zawodnikiem.

Hit dla Pogoni

W tym momencie Pogoń Grodzisk Mazowiecki ma otwartą drogę do I ligi.

Zespół Marcina Sasala wygrał 2:1 z Wieczystą Kraków i ma aż siedem punktów przewagi nad najgroźniejszym rywalem do walki o mistrzostwo II ligi. Czy beniaminek wygra ligę? Zapewne tak. Chyba nikt i nic nie zatrzyma Pogoni w próbie drugiego awansu z rzędu.

mp

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 25. KOLEJKI
Górnik - Ruch 2:0
Wisła - Kotwica 2:1
Znicz - Warta 0:0
Polonia - Chrobry 4:2
ŁKS - Odra 1:2
Stal - Pogoń 2:4
Stalowa Wola - Termalica 3:3
Arka - Miedź 2:0
Tychy - Płock (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia	25	54	48-17
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	25	52	52-27
3.	Miedź Legnica	25	45	46-29
4.	Wisła Płock	24	44	41-28
5.	Polonia Warszawa	25	41	34-29
6.	Wisła Kraków	25	40	44-25
7.	Ruch Chorzów	25	37	35-31
8.	Górnik Łęczna	25	36	37-31
9.	Znicz Pruszków	25	36	32-30
10.	ŁKS Łódź	25	34	35-28
11.	Stal Rzeszów	24	34	38-34
12.	GKS Tychy	24	32	31-26
13.	Odra Opole	24	23	21-48
14.	Kotwica Kołobrzeg	25	21	19-39
15.	Chrobry Głogów	25	21	23-46
16.	Warta Poznań	25	21	17-40
17.	Stal Stalowa Wola	25	16	18-43
18.	Pogoń Siedlce	25	15	24-44

NASTĘPNA KOLEJKA (4-6.04.)
Ruch - Tychy, Płock - Stalowa Wola, Termalica - Stal, Pogoń - ŁKS, Odra - Polonia, Chrobry - Znicz, Warta - Wisła, Kotwica - Arka, Miedź - Górnik (4.04., g. 18)

dsm

II LIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI
Podbeskidzie - Wisła 2:1
GKS Jastrzębie - Skra 1:0
Pogoń - Wieczysta 2:1
Olimpia E. - Chojnicz. 1:0
KKS Kalisz - Olimpia G. 0:1
Zagłębie II - Resovia 4:1
Polonia - Świt 5:4
Hutnik - Zagłębie 1:4
ŁKS II - Rekord - po zamk. nr
MECZ 23. KOLEJKI
Chojnicz. - Hutnik 3:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	24	61	51:18
2	Wieczysta Kraków	24	54	53:15
3	Polonia Bytom	23	51	47:21
4	Chojniczanka Chojnice	24	43	32:20
5	Zagłębie Sosnowiec	24	36	37:36
6	Hutnik Kraków	24	36	30:41
7	KKS Kalisz	24	35	25:26
8	Świt Szczecin	24	33	39:40
9	Podbeskidzie Bielsko-Biała	24	30	26:28
10	ŁKS II Łódź	23	29	27:34
11	Resovia Rzeszów	23	28	33:39
12	Olimpia Grudziądz	24	26	28:33
13	Wisła Puławy	24	24	29:46
14	GKS Jastrzębie	23	23	24:27
15	Rekord Bielsko-Biała	22	22	32:40
16	Zagłębie II Lubin	23	21	37:43
17	Skra Częstochowa	24	18	21:41
18	Olimpia Elbląg	23	14	20:43

NASTĘPNA KOLEJKA (05.04., godz. 15:00):
Wisła - GKS Jastrzębie, Zagłębie II - Polonia, Resovia - ŁKS II, Rekord - KKS Kalisz, Olimpia G. - Hutnik, Zagłębie - Olimpia E., Chojniczanka - Pogoń, Wieczysta - Podbeskidzie, Skra - Świt.

mp

WSP

eprasa.pl a481f3cc73

Więcej na pensje pracowników

Dębowa Kłoda: Większe dochody, większe wydatki – zmiany w budżecie przyjęła Rada Gminy Dębowa Kłoda. O ponad 92 tys. zł więcej trafi na wynagrodzenia pracowników.

29 tys. zł

więcej trafi na dotację celową dla powiatu parczewskiego w finansowaniu przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej

O prawie 70 tysięcy złotych zwiększone zostały dochody z tytułu realizacji projektu unijnego „Kompetencje na start w Gminie Dębowa Kłoda".

Zwiększone zostały wydatki o kwotę 79 tys. 748 zł. Ok. 29 tys. zł trafi na dotację celową dla powiatu parczewskiego w finansowaniu przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej.

Wykreślona została kwota 421 tys. 552 zł na dotację celową dla powiatu parczewskiego z przeznaczeniem na finansowanie inwestycji „Przebudowa drogi powiatowej nr 1569L w miejscowości Uhnin i Białka". Zmiana wynika z oszczędności po przetargu.

W kategorii wydatki bieżące dokonano zwiększenia wydatków o 77 tys. zł z przeznaczeniem na wykonanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Dębowa Kłoda oraz wykonanie III etapu projektu „miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego". O ponad 92 tys. zł więcej trafi na wynagrodzenia pracowników.

O 22 tys. zł wzrosną wydatki na zawarcie umowy dot. decyzji dot. zagospodarowania przestrzennego. Dokonano też zwiększenia wydatków o 7 tys. zł z przeznaczeniem na sporządzenie raportu oddziaływania na środowisko w celu zakończenia procedury opracowania strategii rozwoju gminy.

O ponad 11 tys. zł wzrosną wydatki na opracowanie strategii terytorialnej Leśnej Krainy Jezior na lata 2025-2032.

Grzegorz Rekiel

Gmina Parczew będzie użytkować nieruchomość przy Nadwalnej. Bogate plany miasta

Gmina Parczew nabędzie prawo do użytkowania wieczystego nieruchomości przy ul. Nadwalnej. Dzięki temu ma zostać uregulowany stan prawny ulicy.

Nieruchomość gruntowa stanowiąca działki o łącznej powierzchni 526 m2 zlokalizowana jest przy ul. Nadwalnej w Parczewie. Stan prawny dla tej nieruchomości został uregulowany w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim, zgodnie z którą właścicielem nieruchomości jest Skarb Państwa, w użytkowaniu wieczystym Orange Polska.

Na ubiegłotygodniowej sesji Rada Miejska w Parczewie wyraziła zgodę na zakup prawa użytkowania wieczystego nieruchomości na rzecz gminy Parczew.

- Nabycie przez gminę Parczew użytkowania wieczystego gruntów umożliwi realizację celu publicznego, jakim jest wydzielanie gruntów pod drogi publiczne, drogi rowerowe i drogi wodne, budowa, utrzymywanie oraz wykonywanie robót budowlanych, obiektów i urządzeń transportu publicznego. Ponadto zostanie uregulowany stan prawy ul. Nadwalnej pozwalający na jej przebudowę w celu połączenia odcinka stanowiącego drogę gminną nr 103885L z jej głównym przebiegiem stanowiącym drogę gminną nr 103844L. Pozwoli to na rozwiązanie problemu komunikacyjnego i poprawę bezpieczeństwa na rzecz mieszkańców - czytamy w uzasadnieniu uchwały podjętej przez radnych.

Grzegorz Rekiel

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE

z dnia 24.03.2025 r. o konsultacjach społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Jabłoń na lata 2023-2030

Wójt Gminy Jabłoń, działając na podstawie art. 6 oraz art. 17 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 278), zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Jabłoń na lata 2023-2030. Konsultacje mają na celu zebranie od interesariuszy rewitalizacji, w szczególności od mieszkańców Gminy Jabłoń, podmiotów prowadzących lub zamierzających prowadzić na terenie Gminy Jabłoń działalność gospodarczą lub społeczną i pozostałych zainteresowanych osób i podmiotów uwag do wyżej wymienionego projektu.

Konsultacje przeprowadzone będą od dnia 24.03.2025 r. do dnia 29.04.2025 r. w formie:

1. Zbierania uwag w postaci wypełnionego papierowego lub elektronicznego formularza uwag.
2. Ankiet dla mieszkańców obszaru rewitalizacji. Formularz uwag oraz ankieta dla mieszkańców obszaru rewitalizacji dostępne będą:
   - o na stronie internetowej Gminy Jabłoń https://www.jablon.pl,
   - o na stronie podmiotowej Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Jabłoń: https://ugjablon.bip.lubelskie.pl/index.php?id=68
   - o w formie papierowej w Urzędzie Gminy Jabłoń, ul Augusta Zamoyskiego 27, 21-205 Jabłoń (pokój nr 12)

   Wypełnione formularze uwag oraz ankiety dla mieszkańców obszaru rewitalizacji należy dostarczać:
   - drogą elektroniczną na adres e-mali: ugjablon@jablon.pl;
   - drogą korespondencyjną na adres Urząd Gminy Jabłoń, ul Augusta Zamoyskiego 27, 21-205 Jabłoń.
   - bezpośrednio do Urzędu Gminy Jabłoń (sekretariat pokój nr 11) w godzinach pracy Urzędu.
3. **Spotkania konsultacyjnego otwartego z interesariuszami rewitalizacji,** na którym zostaną omówione główne założenia Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Jabłoń na lata 2023-2030. Spotkanie odbędzie się w dniu 14 kwietnia 2025 r, o godzinie 15.00 w sali konferencyjnej Gminnej Biblioteki Publicznej w Jabłoniu, ul. Jadwigi Tokarskiej 2/3, 21-205 Jabłoń.

Uwagi do projektu Programu można składać do dnia 29.04.2025 r. W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Gminy Jabłoń.

Poniższe materiały informacyjne zostaną zamieszczone w wersji elektronicznej na podmiotowej stronie Gminy Jabłoń, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Jabłoń: https://ugjablon.bip.lubelskie.pl/index.php?id=68, na stronie internetowej Gminy Jabłoń: https://www.jablon.pl oraz dostępne w wersji papierowej w Urzędzie Gminy Jabłoń, ul Augusta Zamoyskiego 27, 21-205 Jabłoń (pokój nr 12):

- zarządzenie nr 8/25 Wójta Gminy Jabłoń z dnia 21.03.2025 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Jabłoń na lata 2023-2030,
- formularz zgłaszania uwag,
- projekt Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Jabłoń na lata 2023-2030,
- ankieta dla mieszkańców obszaru rewitalizacji,
- obwieszczenie o konsultacjach społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Jabłoń na lata 2023-2030,
- obowiązek informacyjny (klauzula informacyjna).

Informacje o konsultacjach społecznych zostaną podane do publicznej wiadomości:

- przez publikację w prasie w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984r. Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914 z późn. zm.);
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Jabłoń: https://ugjablon.bip.lubelskie.pl/index.php?id=68;
- na stronie internetowej: https://www.jablon.pl;
- na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Jabłoń, ul Augusta Zamoyskiego 27, 21-205 Jabłoń,
- w mediach społecznościowych: https://www.facebook.com,
- przez wywieszenie w widocznym miejscu w miejscowościach znajdujących się w wyznaczonych obszarach rewitalizacji,
- przez wywieszenie w widocznym miejscu we wszystkich sołectwach Gminy Jabłoń.

Raport podsumowujący każdą z form konsultacji społecznych zostanie opracowany zgodnie z art. 6 ust. 7 i 8 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji oraz zostanie zamieszczony na stronie internetowej Gminy Jabłoń: https://www.jablon.pl, na stronie podmiotowej Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Jabłoń: https://ugjablon.bip.lubelskie.pl/index.php?id=68 oraz na żądanie osób zainteresowanych, zostanie udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Jabłoń.

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE

z dnia 24.03.2025 r. o konsultacjach społecznych projektu uchwały Rady Gminy Jabłoń w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Jabłoń

Wójt Gminy Jabłoń, działając na podstawie art. 6 oraz art. 7 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 9 października 2015 r, o rewitalizacji (t.j. Dz. U. z 2024 r, poz. 278), zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu uchwały Rady Gminy Jabłoń w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Jabłoń. Konsultacje mają na celu zebranie od interesariuszy rewitalizacji, w szczególności od mieszkańców Gminy Jabłoń, podmiotów prowadzących lub zamierzających prowadzić na terenie Gminy Jabłoń działalność gospodarczą lub społeczną i pozostałych zainteresowanych osób i podmiotów uwag do wyżej wymienionego projektu.

Konsultacje przeprowadzone będą od dnia 24.03.2025 r. do dnia 29.04.2025 r. w formie:

1. Zbierania uwag w postaci wypełnionego papierowego lub elektronicznego formularza uwag. Formularz uwag dostępny będzie:

- o na stronie internetowej Gminy Jabłoń https://www.jablon.pl,
- o na stronie podmiotowej Gminy w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Jabłoń: https://ugjablon.bip.lubelskie.pl/index.php?id=68
- o w formie papierowej w Urzędzie Gminy Jabłoń, ul Augusta Zamoyskiego 27, 21-205 Jabłoń (pokój nr 12)

Wypełnione formularze i ankiety należy dostarczać:

- o drogą elektroniczną na adres e-mali: ugjablon@jablon.pl;
- o drogą korespondencyjną na adres Urząd Gminy Jabłoń, ul Augusta Zamoyskiego 27, 21-205 Jabłoń .
- o bezpośrednio do Urzędu Gminy Jabłoń (sekretariat pok.11) w godzinach pracy Urzędu.

2. Spotkania konsultacyjnego otwartego z interesariuszami rewitalizacji, na którym zostaną omówione główne założenia projektu uchwały Rady Gminy Jabłoń w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Jabłoń. Spotkanie odbędzie się w dniu 14 kwietnia 2025 r, o godzinie 15.00 w sali konferencyjnej Gminnej Biblioteki Publicznej w Jabłoniu, ul. Jadwigi Tokarskiej 2/3, 21-205 Jabłoń.

3. Zbierania uwag ustnych:

- o przekazanych z wykorzystaniem numeru telefonu — uwagi ustne można zgłosić pod numerem telefonu 83 356 00 06 w.34, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu Gminy Jabłoń;
- o przekazanych osobiście w Urzędzie Gminy Jabłoń, ul Augusta Zamoyskiego 27, 21-205 Jabłoń: od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu Gminy Jabłoń;
- o osobiście w trakcie trwania spotkania konsultacyjnego w dniu 14.04.2025 r., które odbędzie się w Sali konferencyjnej Gminnej Biblioteki Publicznej w Jabłoniu.

Uwagi do projektu można składać do dnia 29.04.2025 r. W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Gminy Jabłoń.

Poniższe materiały informacyjne zostaną zamieszczone w wersji elektronicznej na podmiotowej stronie Gminy Jabłoń w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Jabłoń: https://ugjablon.bip.lubelskie.pl/index.php?id=68, na stronie internetowej Gminy Jabłoń: https://www.jablon.pl oraz będą dostępne w wersji papierowej w Urzędzie Gminy Jabłoń, ul. Augusta Zamoyskiego 27, 21-205 Jabłoń

- o projekt uchwały Rady Gminy Jabłoń w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Jabłoń,
- o formularz zgłaszania uwag,
- o zarządzenie nr 9/25 Wójta Gminy Jabłoń z dnia 21.03.2025 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących projektu uchwały Rady Gminy Jabłoń w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Jabłoń,
- o obwieszczenie o konsultacjach społecznych projektu uchwały Rady Gminy Jabłoń w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Jabłoń,
- o obowiązek informacyjny (klauzula informacyjna).

PAR

eprasa.pl a481f3cc73

Lutnia liderem! Derby dla Agrotexu

18. kolejka Klasy Okręgowej. Działo się naprawdę dużo. Lutnia Piszczac wykorzystała potknięcie łukowskich Orląt w starciu z Unią Żabików i wskoczyła na pierwsze miejsce w tabeli.

Zespół Mateusza Kacika pewnie pokonał Unię Krzywda i jest liderem „Okręgówki". Czy Lutnia ponownie wygra ligę? Czy ekipa z Piszczaca będzie chciała awansu? Jeszcze za wcześnie, by odpowiadać na te pytania.

Ozdobą sobotniej kolejki były derby powiatu parczewskiego i starcie kolegów na ławce. Szkoleniowcem Victorii jest Patryk Szymala. Z kolei opiekunem milanowian Piotr Zmorzyński. Obaj przez lata dzielili szatnię w radzyńskich Orlętach. Powody do radości miał trener gości. Jego zespół wygrał w Parczewie i wraz z Az-Budem Komarówka Podlaska dzieli trzecie miejsce.

Najwięcej goli padło w starciu Absolwenta z Orlętami II. Goście triumfowali po golu w doliczonym czasie gry autorstwa Mikołaja Mitury. Niespodzianką był punkt wywalczony przez ekipę Kujawiaka Stanin z Podlasiem II Biała Podlaska. Gola na wagę remisu w ostatniej minucie regulaminowego czasu gry zdobył Kacper Siwiec. Od strefy spadkowej oddala się Sokół Adamów, który wygrał w Czemiernikach. Nie było niespodzianki w Sielczyku, gdzie Red ograł 5:1 Grom Kąkolewnica. Hat-tricka skompletował Bartłomiej Pastuszewski.

Pewne punkty zdobył Az-Bud Komarówka Podlaska. Podopieczni Arkadiusza Kota ograli 6:0 ŁKS Łazy. Co ciekawe, w drugim z rzędu meczu bramkę zdobył Łukasz Bierdziński, który jest nominalnym bramkarzem, a zabrał się za strzelanie rzutów karnych.

WYNIKI SPOTKAŃ

Orlęta Łuków - Unia Żabików
1:1 (1:0)

Bramki: Dajos 22` - Koczkodaj 90+1`.
Orlęta: Żmuda - Chojniak (73` Jakimiński), Sierociuk, Pa. Sowisz, Młynarczyk, Tomasiak, Kołodziejczuk (83` Warowny), Jaworski (67` Kłoda), Dajos, Szymecki, S. Sowisz (46` Mućka).
Unia: Stężała - Pieńko (75` Antoniuk), Kałuski, Pawelec, Golec, Koczkodaj, Sadowski, Garbacik, Kozłowski, Prusak, Wachnik.

Victoria Parczew - Agrotex Milanów
1:2 (0:1)

Bramki: K. Waniowski 60` - Pawlak 10`, Pawlina 64`.
Victoria: J. Krzewski (46` Gołacki) - Kozłowski, P. Krzewski, Praszczak-Tracz, Kaya (70` Semeniuk) Osieleniec (50` Bancerz) Gryczuk (75` Chomiuk), Dębowczyk (46` Mroczek), E. Waniowski (67` Domański) Syryjczyk (77` Sapała), K. Waniowski.
Agrotex: Kruczek - M. Gil, Kolęda, Kobojek, Kravchenko, Pawlina (86` Tabeński), Ostapiuk (72` Karwacki), Romaniuk (66` J. Kamiński), Pawlak (90+3` Dobosz), Niziołek, Mazurek (81` P. Gil).

Absolwent Domaszewnica - Orlęta II Radzyń Podlaski
4:5 (1:2)

Bramki: Orozco 33`, 74`, D. Pioruński 58`, K. Pioruński 70` - Daniłosio 38`, 66`, Kałuski 44`, Ma. Mitura 81`, Mi. Mitura 90+2`.
Absolwent: Szczygielski - Szczuchniak (46` D. Pioruński), Madejski, Oscar, K. Pioruński, Leszczak, Ambroziak (70` Skiba), Orozco (86` Żądełek), Karpiński, Ksok (83` Sadło), Polański (46` M. Kabat).
Orlęta II: K. Ratajczyk - Borysiuk, Drygiel, Sz. Ratajczyk, Chudek, Kałuski, Golec (70` Ma. Mitura), Daniłosio, Piszcz (72` Kopianiuk), Mi. Mitura, Burdon (53` Magier).

Lutnia Piszczac - Unia Krzywda
4:0 (4:0)

Bramki: Tuttas 15` (k), 34`, Magier 24`, Kuczyński 28`.
Lutnia: Kaczmarek - Felczak (72` Rogulski), Hawryluk, Kuczyński, Lewczuk (55` Lipiński, 72` Fronczek), Giś (72` Dobosz), Goździołko (55` Kapusta), Wiraszka (65` Cyrankiewicz), Magier, Tuttas, Stachowicz (55` Mackiewicz).
Unia: M. Piszcz (46` P. Adamczyk), G. Piszcz, Filip, P. Bober (65` Kryczka), Łukasik, Cieślak (85` B. Bosek), Chmiel (54` Kot), A. Białach, Hryciuk (48` K. Białach), Osial (36` M. Bosek), Komar (80` Król).
Czerwona kartka: Filip 77`, za dwie żółte kartki.

Kujawiak Stanin - Podlasie II Biała Podlaska
1:1 (0:1)

Bramki: Siwiec 90` - Siemieniuk 25`.
Kujawiak: Kender - Mojski (76` Bielecki), Michał Skwarek, Siwiec, Miszkurka, Chromiński, Stefaniak, Maciej Skwarek, S. Osiński, Gryczka, Michalak.
Podlasie II: Dejnek - Gryciuk, Sawczuk, P. Chazan, Stalewski (46` Kaczyński), Stefański (80` Masarz), Grzejszczak (46` Misiejuk), M. Chazan (46` Zduńczyk), Wojdak (46` Grochowski), Siemieniuk, Radaszkiewicz (46` Gralewicz).

Az-Bud Komarówka Podlaska - ŁKS Łazy
6:0 (5:0)

Bramki: Borkowski 20`, Korol 26`, 33`, Bierdziński 37` (k), Paczuski 43`, Jędrzejewski 81`.
Az-Bud: Bierdziński (46` Matoska) - Grochowski (63` Sokołowski), Domański, Kot (46` Szymański), Derlukiewicz (46` K. Zieniuk), Korol (70` Jędrzejewski), Wardziak, Paczuski, Osypiuk (70` Samociuk), Bogucki, Borkowski (56` A. Zieniuk).
ŁKS Łazy: M. Ochnio - Goławski, Klębowski, Ł. Ebert, Janaszek, Kowalewski, Gałach, Rożen, Grzelak, Zborowski (83` A. Ochnio), Ponikowski.

Orzeł Czemierniki - Sokół Adamów
0:2 (0:0)

Bramki: Dołęga 60`, Baran 72`.
Orzeł: Węgrzyn - Fijałek, Baryła, Sosnowski (55` Kołtuniewicz), Sekuła, Kula, Wójcik, Kuźma, Bożym, Kaliński (75` Mańko), Żuk (75` K. Krzeczkowski).
Sokół: Dzido - Mich (85` Sokołowski), Kula, Wrzosek, Domański, J. Nowicki, Jar. Bosek, Peczko, Mazurek, Dołęga, Baran (80` Sikora).

Red Sielczyk - Grom Kąkolewnica
5:1 (2:1)

Bramki: Pastuszewski 17`, 34`, 73`, J. Dorosz 50`, Bartosiak 65` - Kanatek 35`.
Red Sielczyk: Lach - Litwiniuk (65` Maliszewski), Rudzki, M. Dorosz, Kilichowski (46` Stelmaszuk), Skrodziuk, Bartosiak (75` Syryjczyk), Zabielski (78` K. Tarkowski), Szydłowski (60` Kwapień), Pastuszewski (78` D. Tarkowski), J. Dorosz (70` Błędowski).
Grom: Łęczycki - Kowalczyk, Paluszkiewicz (70` Gomółka), K. Michaluk, Lesiuk, Król (70`Szostkiewicz), Moczulski, Oziminski (55` Mielnik), Chodziński (63` P. Michaluk), Urbański, Kanatek (80` Jasiński).

mp

KLASA OKRĘGOWA

PROGRAM 19. KOLEJKI
(05.04., godz. 17:00)
Agrotex - Az-Bud
(05.04., godz. 18:00)
Victoria - Orlęta
(06.04., godz. 13:00)
Podlasie II - Orzeł
(06.04., godz. 14:00)
Grom - Absolwent
(06.04., godz., 15:00)
Sokół - Lutnia
(06.04., godz. 16:00)
Unia K. - ŁKS Łazy
Unia Ż. - Red Sielczyk
(06.04., godz. 17:00)
Orlęta II - Kujawiak

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	18	45	56:18
2	Orlęta Łuków	18	44	55:17
3	Agrotex Milanów	18	38	50:28
4	Az-Bud Komarówka Podl.	18	38	45:21
5	Orlęta II Radzyń Podlaski	18	31	58:43
6	Victoria Parczew	18	30	45:33
7	Orzeł Czemierniki	18	28	36:37
8	Podlasie II Biała Podlaska	18	28	67:29
9	Unia Żabików	18	27	39:34
10	Red Sielczyk	18	27	48:50
11	ŁKS Łazy	18	22	31:45
12	Sokół Adamów	18	15	24:58
13	Grom Kąkolewnica	18	12	32:61
14	Absolwent Domaszewnica	18	11	31:71
15	Unia Krzywda	18	11	18:50
16	Kujawiak Stanin	18	8	24:64

III LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI
Podlasie - Pogoń-Sokół 2:2
Bramki: Opalski 66`, Gorżuj 90` - Majda 9`, Imiela 25`.
Lewart - Korona II 2:4
Bramki; Żelisko 29`, 35` - Bąk 53`, Chojecki 56`, 60`, 90+3`.
KSZO - Podhale 1:0
Bramka: Zimnicki 57`.
Siarka - Świdnicz. 4:2
Bramki: Bracik 49`, Kaliniec 58`, Jodłowski 64`, Ogorzały 90` - Konojacki 11`, Paluch 22`.
KS Wiązownica - Sandecja 1:1
Bramki: Jaroch 22` - Wolsztyński 64`.
Czarni - Chełmianka 2:3
Bramki: Mróz 23`, Kramarz 54` - Piekarski 21`, Kroczek 24`, Klec 88`.
Wisła II - Unia 5:0
Bramki: Tokarczyk 39`, 57` (k), Kawała 50`, 67`, Stanek 80`.
Wisłoka - Wislanie 0:3
Bramki: Bociek 29`, Marszalik 51`, Radwanek 53`.
Avia - Star 1:3
Bramki: Zuber 37` - Stanisławski 34`, 69`, Szynka 48`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	23	51	49:19
2.	Podhale Nowy Targ	23	47	45:30
3.	KSZO Ostrowiec Św.	23	47	38:25
4.	Siarka Tarnobrzeg	23	45	41:25
5.	Korona II Kielce	23	41	45:35
6.	Star Starachowice	23	40	46:28
7.	Chełmianka Chełm	23	40	49:34
8.	Wisłoka Dębica	23	38	52:34
9.	Podlasie Biała Podlaska	23	38	41:28
10.	Avia Świdnik	23	36	44:31
11.	Wiślanie Skawina	23	29	31:30
12.	Wisła II Kraków	23	25	48:42
13.	Pogoń-Sokół Lubaczów	23	25	34:45
14.	Świdniczanka Świdnik	23	23	25:41
15.	Czarni Połaniec	23	21	28:49
16.	KS Wiązownica	23	20	25:46
17.	Lewart Lubartów	23	11	19:56
18.	Unia Tarnów	23	3	17:79

NASTĘPNA KOLEJKA
(04.04., godz. 16:30): Wiślanie - Podlasie, Podhale - Avia, Star - Wisłoka, Pogoń-Sokół - Wisła II, Unia - Czarni, Chełmianka - Lewart, Korona II - KS Wiązownica, Sandecja - Siarka, Świdniczanka - KSZO.

mp

BIA

KLASA A - GR. I

WYNIKI 12. KOLEJKI
Rokitno - Olimpia 1:7
Tytan - KS Drelów 0:10
Granica - Niwa 6:0
Agrosport - Dąb 0:0
Krzna - Twierdza 0:3
LZS Dobryń - pauza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	11	27	61:9
2	Olimpia Jabłoń	11	25	37:15
3	Granica Terespol	11	22	35:14
4	Krzna Rzeczyca	11	20	31:18
5	Dąb Dębowa Kłoda	11	18	21:8
6	Twierdza Kobylany	11	17	23:15
7	LZS Dobryń	10	16	23:17
8	Niwa Łomazy	11	14	21:39
9	Tytan Wisznice	11	7	14:51
10	Agrosport Leśna Podl.	11	7	13:30
11	GLKS Rokitno	11	0	5:68

KLASA A - GR. II

WYNIKI 12. KOLEJKI
Bór - Bizon 1:2
Gręzovia - Start 3:1
Armaty - Polesie 1:3
Bad Boys - Orlęta II 2:0
Orlęta - Dwernicki 1:0
AR-TIG - Olimpia 1:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bizon Jeleniec	12	34	46:16
2	Gręzovia Gręzówka	12	27	39:21
3	Bór Dąbie	12	24	26:17
4	Armaty Stoczek Łuk.	12	21	32:31
5	Olimpia Okrzeja	12	20	27:23
6	Dwernicki Stoczek Łuk.	12	16	20:25
7	AR-TIG Huta Dąbrowa	12	15	25:25
8	Polesie Serokomla	12	14	34:28
9	Bad Boys Zastawie	12	13	21:32
10	Orlęta Gołaszyn	12	10	22:37
11	Orlęta II Łuków	12	8	23:42
12	Start Gózd	12	6	17:35

mp

Podlasie. Gonili i dogonili

Do Białej Podlaskiej przyjechał beniaminek z Lubaczowa. Nie minęło pół godziny gry, a rywale prowadzili 2:0. Skończyło się remisem.

Za chwilę Maksym Gorżuj zdobędzie gola na wagę remisu (fot. Gerard Maksymiuk)

Pierwszy cios zadał Oskar Majda, który dostał podanie od Mateusza Jezierskiego i trafił obok Pawła Lipca. Kwadrans później Vladyslav Roslakov zagrał do Adama Imieli. Napastnik przyjezdnych huknął sprzed pola karnego w samo okienko. Golkiper Podlasia próbował zatrzymać strzał, ale był bezradny.

- To będzie ciężkie spotkanie z drużyną, która ma duży potencjał i możliwości, żeby ściągać bardzo dobrych zawodników. Szczególnie musimy uważać na zawodników w środku pola, jak: Adam Imiela i Sergiej Rusłan, bo to wybijające się jednostki na tle ligi - mówi przed spotkaniem Artur Renkowski.

Szkoleniowiec bialczan nie mylił się. Dopiero po przerwie jego ekipa była konkretniejsza. Maksym Gorzuj był blisko bramki, ale nie trafił w światło. W 66. minucie Piotr Cichocki został zatrzymany przez Gerarda Bieszczada. Na szczęście z dobitką pospieszył Michał Opalski i z bliska dopełnił odległości. W ostatniej minucie regulaminowego czasu gry dośrodkował Dominik Maluga, a Gorżuj głową zapewnił naszym punkt.

- Przede wszystkim nie możemy tracić bramek w tak łatwy sposób. Dwie długie piłki w kierunku naszej bramki, których nie zebraliśmy, tylko trafiły pod nogi przeciwników, z czego straciliśmy bramki w krótkim odstępie czasu. Goście cofnęli się do obrony niskiej, a z piłką tego dnia wyglądaliśmy bardzo słabo, więc długi czas biliśmy głową w mur - mówi Renkowski.

Dobrym posunięciem były roszady w składzie. - Na pewno dobre zmiany ożywiły naszą grę w ofensywie, a bramka kontaktowa dodała energii i pewności siebie. Pogoń broniła wyniku, a my z piłką mieliśmy coraz więcej pewności, co dzięki czemu tworzyliśmy zagrożenia i sytuacje bramkowe. Szkoda, że dosyć późno wyrównaliśmy, bo widać było, że wynik mógł pójść tylko w jedną stronę. W obecnej rundzie lepiej drużyna reaguje na ciężkie momenty, co trzeba docenić, ale również skupić się na poprawie naszej gry, żeby móc wygrywać w następnych spotkaniach - dodaje.

Podlasie Biała Podlaska – Pogoń-Sokół Lubaczów
2:2 (0:2)

Bramki: Opalski 66`, Gorzhuj 90` – Majda 9`, Imiela 25`.
Podlasie: Lipiec – Orzechowski, Podstolak, Avdieiev, Cichocki (76` Maluga), Kamiński, Andrzejuk (50` Lipiński), Wojczuk (50` Gorzhuj), Pigiel (86` Jakóbczyk), Opalski, Kosieradzki (50` Lepiarz).
Pogoń-Sokół: Bieszczad – Gul, Majda (67` Żołądź), Gio Felicia (67` Grabowski), Mruk, Roslakov (67` Rusjan), Więckowski, Popiela, Jezierski (90` Ausweld), Kluiters, Imiela (80` Olesky).
Żółte kartki: Pigiel – Gul, Felicia, Jezierski, Imiela.

mp

eprasa.pl a481f3cc73

IV liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Łada Biłgoraj 0:0. Trochę szachów, trochę piłki...

Najwięcej ognia było na trybunach

Bezbramkowy remis na czwartoligowych boiskach to raczej rzadkość. Obydwie drużyny traktowały się z szacunkiem, w żadnym momencie nikt szczególnie odważnie i z determinacją nie zaatakował. W efekcie Łada nie przegrała na trudnym terenie, Orlęta są niepokonane szósty raz z rzędu, jedni i drudzy bezpiecznie umościli się w środku tabeli... Kibice mieli powód rozprostować kości, słoneczna pogoda dopieściła, za pół roku nikt nie będzie pamiętał czy na tym meczu w ogóle był.

Trener Robert Chmura desygnował do gry skład dokładnie taki sam jak w poprzednich dwóch spotkaniach i wiele wskazuje, że jeśli tylko nie dojdzie do kontuzji albo dyskwalifikacji, nieczęsto będzie do takich zmian dochodziło.

Zawodnik meczu: Hubert Nowak. Młody bramkarz rozegrał chyba najlepsze swoje spotkanie w Orlętach, po raz pierwszy mogąc o sobie powiedzieć, że „wybronił mecz". Zwłaszcza jego obrona strzału głową w końcówce meczu miała wpływ na wynik

Nudno z przerwami

Pierwsze minuty to próba wymiany ciosów. Sporo kłopotów z szybkim Karolem Wojtyło miał Jakub Rycaj, po przekątnej boiska z kolei kilka razy przedzierał się Jan Mróz ze wsparciem Pawła Szatały. Jednym i drugim brakowało ostatniego podania, które pozwoliłoby obiecującą akcję zamienić w stuprocentową sytuację. Kilka razy dobrze zachował się w bramce Orląt Hubert Nowak. Podsumowując: remis z delikatnym wskazaniem na gości.

Najwięcej emocji było chyba na trybunach. Zorganizowane grupy kibiców Orląt i Łady należą do najsilniejszych i najbardziej widocznych w lidze. Goście zapowiedzieli przyjazd w ok. 40 osób, więc po biało-zielonej stronie również nastąpiła pełna mobilizacja. Były flagi, transparenty, po radzyńskiej stronie też race (wycenione przez Policję na siedem mandatów...) oraz okrzyki. Przez pierwsze 20 minut raczej skoncentrowane na wspieraniu swojej drużyny, potem więcej uwagi poświęcono kibicom rywala... Trochę szkoda, bo na stadion przychodzi sporo dzieciaków, które ani nic z tych porachunków nie rozumieją, ani nie muszą słuchać słów krótkich, warczących i z „r w środku".

Druga połowa wyglądała dość podobnie. Szybciej zmiany zaczął wykonywać trener gości, ale też trzeba przyznać, że miał do dyspozycji silną ławkę rezerwowych. Za mającego za sobą grę na wyższych niż czwarta liga poziomach Patryka Czułowskiego mógł wpuścić jeszcze bardziej rutynowanego Wojciecha Białka. Nikt chyba w historii nie strzelił Orlętom tyle goli, co jeszcze niedawny gwiazdor Avii Świdnik. Obecnie 43-letni zawodnik wspiera niebagatelnymi umiejętnościami Ładę i ciągle jego wejście na płytę oznacza dla wszystkich obrońców w lidze podniesienie stopnia gotowości bojowej. W Radzyniu raz udało mu się dojść do pozycji strzeleckiej, ale Nowak poradził sobie ze zbyt lekkim uderzeniem.

W samej końcówce to Orlęta musiały bronić wyniku, licząc tylko na kontrataki. Kilka razy zakotłowało się pod bramką Nowaka, który w doliczonym czasie gry wypchnął nad poprzeczkę groźne uderzenie głową. **Dwa razy w lidze, raz w Pucharze**

Przed Orlętami i innymi drużynami czwartej ligi pracowity tydzień. W środę o 16.30 zagrają w Bychawie. Rywal należy do ligowych średniaków, jesienią dość łatwo przegrał w Radzyniu 4:1, jednak chociażby wiosenna wygrana 3:0 ze Startem Krasnystaw nakazuje pełną czujność przed meczem. Przeciwnik z pewnością do końca rozgrywek będzie z pełną determinacją walczył o utrzymanie w lidze. W niedzielę Orlęta o 14.30 podejmą drużynę Gryfa Gmina Zamość. Jest to przedostania drużyna w tabeli, powoli przymierzająca się do rozgrywek w okręgówce, więc każdy inny wynik niż pewna wygrana biało-zielonych byłaby ogromną niespodzianką. Trzy dni później z kolei, w środę o 16.30, w Rzeczycy Orlęta zagrają z Krzną w półfinale okręgowego Pucharu Polski. Tu również będą zdecydowanym faworytem, acz nie takie historie futbol pisał...

Zbigniew Smółko

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Łada Biłgoraj

0:0

Orlęta: Nowak - Szatała, Pendel, Miszta, J. Rycaj (79 Grochowski) - J. Mróz, Obroślak (73 Pęcak), Korolczuk, Malec (79 Wiewiórka), K. Rycaj (89 Szczepaniak) - Cudowski (84 Lewczuk)
żółte kartki w Orlętach: K. Rycaj, Pendel
Widzów 400

Nie dogonili Motoru. Huragan wciąż bez zwycięstwa na wiosnę

Początek wiosny nie należy do najłatwiejszych dla piłkarzy Huraganu Międzyrzec Podlaski. Po remisie z Opolaninem i porażce ze Stalą międzyrzeczanie nie wywalczyli choćby punktu w starciu z rezerwami Motoru Lublin.

W 64. minucie Michał Nowosz sprokurował rzut karny, którego następnie obronił

Lublinianie przyjechali do Międzyrzeca Podlaskiego wsparci bramkarzem z pierwszego zespołu. Między słupkami wystąpił bowiem Gasper Tratnik, który wraca do zdrowia po kilkutygodniowej nieobecności. Słoweniec był bardzo pewnym punktem rezerw Motoru, niejednokrotnie wyjaśniając sytuacje tworzone przez gospodarzy.

W pierwszej połowie Tratnik miał jednak niewiele okazji do interwencji. To Motor od samego początku wykazywał więcej chęci do prowadzenia gry i to właśnie lublinianie jako pierwsi stworzyli zagrożenie pod bramką Michała Nowosza. W 7. minucie przed szansą zdobycia bramki stanął Piotr Bereza, jednak jego uderzenie zostało zablokowane przez Karola Wardę. Dziesięć minut później na bramkę gospodarzy głową uderzał Mateusz Gąsior, także bezskutecznie. Huragan próbował odgryzać się kontrami. Swoje próby zmarnowali zarówno dwaj brazylijscy gracze występujący w Międzyrzecu, jak i Dariusz Drzazga.

Po pół godzinie prób Motor dopiął swego. Kacper Tracz zdecydował się na strzał z woleja, dzięki któremu goście wyszli na prowadzenie w 32. minucie. Gospodarze próbowali atakować na bramkę Tratnika, jednak w tej części spotkania zarówno on, jak i cała obrona Motoru, byli nie do przejścia. Przechytrzyć ich próbował Jakub Bas, jednak sędzia, zamiast podyktować rzut karny, pokazał pomocnikowi Huraganu żółtą kartkę za próbę wymuszenia rzutu karnego. Kiedy wydawało się, że w drugiej połowie Huragan będzie miał do odrobienia jednobramkową stratę, Motor przeprowadził ostatnią akcję w pierwszych 45. minutach, która niestety, dla kibiców gospodarzy, zakończyła się zdobyciem drugiej bramki dla lublinian. Jej strzelcem był Igor Kuchta.

Druga połowa, patrząc z perspektywy międzyrzeczan, mogła podobać się znacznie bardziej. Zawodnicy Huraganu częściej gościli pod bramką swojego sobotniego przeciwnika, a ich gra wyglądała zdecydowanie lepiej. Swoje szanse miał Dionata Tonin, dużo chęci do gry zgłaszał także Anthony, a strzał na bramkę oddał choćby Karol Warda. Kiedy zaczęło „pachnieć" bramką kontaktową dla Huraganu, bramkarz gospodarzy sfaulował Berezę, a sędzia Adrian Jesionek nie miał wątpliwości, dyktując rzut karny oraz upominając międzyrzeckiego golkipera żółtą kartką. Sędzia z Białej Podlaskiej oraz jednocześnie były zawodnik Huraganu tego dnia wyjątkowo upodobał sobie rozdawanie kartoników drużynie Marcina Popławskiego. Huragan łącznie otrzymał ich aż sześć, Motor dołożył do tego dwie kolejne. Do „jedenastki" podszedł sam poszkodowany, jednak Nowosz stanął na wysokości zadania i obronił strzał w środek bramki.

W 79. minucie na murawie pojawił się Bartosz Lesiuk, który jeszcze mocniej rozruszał poczynania Huraganu. Jego zapędy pod bramkę gości zakończyły się golem kontaktowym w 89. minucie. Było jednak za późno na zdobycie choćby punktu i mimo dogodnych sytuacji w doliczonym czasie gry, Huragan zszedł z boiska „na tarczy".

Huragan Międzyrzec Podlaski – Motor II Lublin

1:2 (0:2)

Bramki: Lesiuk 89` - Tracz 32`, Kuchta 45`+1
Huragan: Nowosz – Warda (65` Storto), Konaszewski, Łęcki, Bas (58` Kiryluk), Łukanowski, Koryciński, Drzazga (65` Maksymenko), Łappo (75` Panasiuk), Anthony (78` Lesiuk), Tonin.

rg

BIA

IV LIGA

WYNIKI 20. KOLEJKI
Górnik II - Stal 2:1
Hetman - Opolanin 3:1
Avia II - Sygnał 0:0
Orlęta - Łada 0:0
Janowianka - Granit 1:0
Start - Gryf 1:0
Huragan - Motor II 1:2
Lublin. - Tomasovia 0:2
Kłos - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	18	47	48:8
2.	Lublinianka Lublin	18	46	53:17
3.	Hetman Zamość	19	39	38:23
4.	Tomasovia Tom. Lub.	17	37	44:18
5.	Łada Biłgoraj	18	35	46:20
6.	Janowianka Janów Lub.	19	33	39:29
7.	Orlęta Radzyń Podlaski	19	32	48:28
8.	Start Krasnystaw	18	29	27:23
9.	Motor II Lublin	18	23	30:40
10.	Opolanin Opole Lub.	19	21	19:38
11.	Górnik II Łęczna	19	20	32:37
12.	Granit Bychawa	19	19	26:42
13.	Sygnał Lublin	19	18	30:53
14.	Huragan Międzyrzec Podl.	19	16	32:35
15.	Avia II Świdnik	18	13	14:53
16.	Gryf Gmina Zamość	19	8	12:42
17.	Kłos Gmina Chełm	18	5	8:40

NASTĘPNE KOLEJKI
(02.04.): Opolanin - Start (godz. 16:30), Motor II - Górnik II (godz. 17:00), Tomasovia - Huragan, Stal - Hetman, Gryf - Start, Gryf - Janowianka, Granit - Orlęta, Łada - Avia II, Sygnał - Kłos, Lublinianka - pauza.
(05.04): Górnik II - Tomasovia (godz. 15:00), Janowianka - Opolanin (godz. 15:00), Kłos - Łada, Avia II - Granit, Orlęta - Gryf, Start - Stal, Hetman - Motor II, Huragan - Lublinianka, Sygnał - pauza.

rg

eprasa.pl a481f3cc73

Ale derby! Agrotex górą!

Po raz czwarty z rzędu zespół z Milanowa okazał się lepszy od Victorii Parczew.

Agrotex zdobył Parczew!

Historia na naszych oczach

Sobotnie spotkanie przejdzie do historii. Obejrzało je blisko 800 osób. Co więcej, starcie rozpoczęło się o godz. 20 przy sztucznym świetle. To najpóźniej rozegrany mecz w historii Klasy Okręgowej.

„Centrostrzał"

Kibice, którzy rozsiedli się na jeszcze pachnącym nowością obiekcie w Parczewie, obejrzeli dwie piękne bramki. Pierwszą zdobył Bartłomiej Pawlak, który po otrzymaniu podania od Krystiana Pawliny trafił zza pola karnego po długim rogu. - To był typowy „centrostrzał". Najważniejsze, że wpadło - śmieje się Piotr Zmorzyński, szkoleniowiec Agrotexu.

Karny po... czole i szybka odpowiedź

Gospodarze wyrównali po kwadransie drugiej połowy. Według sędziego faulowany był Kacper Waniowski. Jak przyznaje opiekun gości, piłka trafiła w czołowo Wolodymyra Kravchenki. Do piłki podszedł najlepszy strzelec Victorii i trafił w lewy róg bramki.

Nie minęło 240 sekund, a milanowianie ponownie wygrywali. Podawał Pawlak, a Pawlina zdecydował się na strzał z prawej strony. Piłka po odbiciu się od poprzeczki wpadła w samo okienko.

Zasłużona wygrana

Jak twierdzi trener Agrotexu, był to mecz, który charakteryzował się walką, zaangażowaniem obu ekip. - W pierwszej połowie zagraliśmy lepiej niż gospodarze. Prowadziliśmy, a do tego mieliśmy dwie dobre okazje, by podwyższyć. Po przerwie Victoria nas zdominowała. Całe szczęście, że po straconym golu dobrze zareagowaliśmy i szybko odpowiedzieliśmy. W mojej opinii wygraliśmy zasłużenie - mówi.

Piękna sprawa

Zmorzyński był zadowolony z postawy zespołu oraz wygranej w niecodziennych okolicznościach. - Zapewne wszyscy, którzy grali w tym meczu, nie mieli możliwości wystąpić przy takiej publice, takich warunkach. Wydarzenie przejdzie do historii. Gospodarze stanęli na wysokości zadania. Chciałbym pochwalić organizację meczu - twierdzi Zmorzyński.

Twarde stąpanie po ziemi

Agrotex jest w czubie tabeli. - Byłbym zadowolony, gdybyśmy skończyli rozgrywki na podium. Wiemy, że jest jeszcze dużo grania. Liga jest bardzo wyrównana. Twardo stąpamy po ziemi i chcemy wygrać każdy kolejny mecz. Które miejsce zajmiemy? Spojrzymy na tabelę po ostatniej kolejce. Dziękuję swojej drużynie za zaangażowanie na sto procent oraz za zostawione zdrowie na boisku - kończy.

Victoria Parczew - Agrotex Milanów
1:2 (0:1)

Bramki: K. Waniowski 60` - Pawlak 10`, Pawlina 64`.
Victoria: J. Krzewski (46` Gołacki) - Kozłowski, P. Krzewski, Praszczak-Tracz, Kaya (70` Semeniuk) Osieleniec (50` Bancerz) Gryczuk (75` Chomiuk), Dębowczyk (46` Mroczek), E. Waniowski (67` Domański) Syryjczyk (77` Sapała), K. Waniowski.
Agrotex: Kruczek - M. Gil, Kolęda, Kobojek, Kravchenko, Pawlina (86` Tabeński), Ostapiuk (72` Karwacki), Romaniuk (66` J. Kamiński), Pawlak (90+3` Dobosz), Niziołek, Mazurek (81` P. Gil).

mp

Olimpia górą. Debiut Dzyra

Ósme zwycięstwo w sezonie piłkarze Olimpii.

Jabłonianie pojechali do Rokitna i triumfowali aż 7:1. Jesienią nasi wygrali 6:1, grając przed własną publicznością.

- Mieliśmy pełną kontrolę nad meczem. Fajnie, że tak zaczęliśmy rundę. W Rokitnie nigdy nie grało się nam łatwo. Wiemy, że w tej lidze każdy może wygrać z każdy, dlatego nie lekceważyliśmy przeciwników. Na boisku GLKS-u ciężko o płynną grę ze względu na stan nawierzchni, ale byliśmy bardzo skuteczni - mówi Bartłomiej Jaszczuk, który otworzył wynik spotkania.

Jaszczukowie i Stolarczukowie

Co ciekawe, w tym starciu po golu zdobyli bracia: grający trener, Kamil Jaszczuk oraz Kewin i Jakub Stolarczukowie.

Oni muszą

W niedzielę mecz na szczycie.

O godz. 16 początek wyjazdowego meczu z KS-em Drelów.

Bartłomiej Jaszczuk (przy piłce) oraz Kewin Stolarczuk zdobyli po golu. Olimpia pewnie zwyciężyła GLKS Rokitno

Lider Klasy A zaczął rundę od wygranej 10:0 na boisku Tytana Wisznice. Jesienią ekipa Jaszczuka ograła rywali 2:1.

- Zrobimy co się da. Nie boimy się tego meczu. My tylko możemy. Oni muszą, są faworytem. Zobaczymy, co z tego wyjdzie - mówi opiekun jabłonian.

Debiut 15-latka

Szansę debiutu w seniorach otrzymał 15-letni Aleksander Dzyr.

Wychowanek OIimpii wszedł w 55 minucie za Jakuba Rykuckiego.

GLKS Rokitno - Olimpia Jabłoń
1:7 (0:3)

Bramki: Woszczak 34` - B. Jaszczuk 14`, K. Jaszczuk 22`, Wasilewski 51`, K. Stolarczuk 57`, 61`, J. Stolarczuk 60`.
Olimpia: Waszczuk - J. Stolarczuk, M. Trubaj (46` Milaniuk), B. Jaszczuk, Rykucki (55` Dzyr), Klimkowicz (65` Kośliński), K. Jaszczuk (79` Jakubiuk), K. Stolarczuk (63` Romaniuk), Wasilewski, Gazda (59` Szypulski), Zarczuk (46` Łobejko).

mp

Dąb. Skuteczność do poprawy

Zespół z Dębowej Kłody rozpoczął rundę wiosenną od remisu.

Podopieczni Zbigniewa Smolińskiego wywalczyli punkt na boisku Agrosportu Leśna Podlaska. - Na tym boisku zawsze kiepsko się grało. Jest nierówne, wąskie i krótkie. Co z tego, że przez cały mecz mieliśmy przewagę, skoro zabrakło skuteczności. Gospodarze na dobrą sprawę ani razu nam nie zagrozili - mówi Andrzej Daszczyk.

Prezes Dębu przyznaj, że dwie znakomite okazje miał Szymon Stadnik, a jedną Jan Giangreco. - Po strzale Kamila Daszczyka bramkarz wyjął piłkę z „okienka". Pojechaliśmy wygrać, a mamy tylko punkt. Nasza skuteczność wymaga natychmiastowej poprawy - dodaje.

Agrosport Leśna Podlaska - Dąb Dębowa Kłoda
0:0

Dąb: K. Kanon - Rudnik, Ziółkowski, K. Daszczyk, Wawryszczuk, Wierzejski (57` P. Sawicki), R. Daszczyk, Giangreco, Wieliczko (85` Kozłowski), Sz. Stadnik (80` Sysiak), G. Tabeński (89` D. Kanon).

Dąb zaczął od remisu

Powtórzcie jesień!

W niedzielę o godz. 16 pierwszy mecz domowy w tym roku.

Do Dębowej Kłody przyjedzie Granica Terespol, która w niedzielę rozbiła 6:0 Niwę Łomazy. - Może nie będziemy faworytem, ale nie potrzebujemy tytułów. Jesienią pojechaliśmy do rywali i zwyciężyliśmy różnicą dwóch goli - mówi Daszczyk.

mp

PAR

eprasa.pl a481f3cc73

INFORMATOR GMINY BORKI

Jednostka KSRG OSP BORKI otrzymała ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy MAN TGM

GM. BORKI Przez ulice Bork na sygnałach przejechał „z pompą" nowy samochód gaśniczy marki MAN TGM 18.340 4x4 BB, który przekazała jednostce Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Radzyniu.
- Za decyzję przychylną naszej gminie składam wszystkim podziękowanie. Trafił do nas samochód, który jest w stanie bardzo dobrym, przez wiele lat służył w komendzie jako drugi, a nie pierwszy wyjazdowy – podkreśla Marcin Czyżak, wójt gminy Borki.

Ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy MAN TGM 18.340 4x4 BB rocz. 2012 trafił do KSRG OSP Borki nieprzypadkowo. W minionym roku jednostka była dysponowana 27 razy do akcji, przebudowa drogi krajowej Nr 19 może oznaczać w tym roku częstsze interwencje. Chociaż życzono wyjazdów „ tylko na przeglądy i ćwiczenia"

Decyzja została podjęta m.in. z tego względu, że jednostka KSG OSP Borki znajduje się w pierwszej piątce jednostek OSP z terenu powiatu radzyńskiego, które komenda dysponuje do gaszenia pożarów czy miejscowych zagrożeń. Bliska przebudowa drogi krajowej nr. 19 i budowa węzła komunikacyjnego zapewne będzie się wiązała z koniecznością zapewnienia większego bezpieczeństwa w naszym rejonie.

Komendant bryg. Sylwester Wiąckiewicz podkreślił podczas przekazania dokumentów i kluczyków do MANA Piotrowi Lisowi, prezesowi jednostki OSP Borki, że samochód jednostce po prostu się „ należy". Strażacy są aktywni, sprawni, niezawodni, a od 15 lat nie mieli wymienianego taboru.

mm

Kluczyki do MANA przejmuje Piotr Lis, prezes jednostki KSRG OSP Borki

Sukces uczniów z technikum Woli Osowińskiej

W tegorocznej edycji Konkursu ZSR w Woli Osowińskiej reprezentowali uczniowie kształcący się w zawodzie technik agrobiznesu: Jarosław Kubaczyński – kl. II, Bartosz Polkowski – kl. III, Michał Orlicz – kl. IV. Uczniów do konkursu przygotowywała Beata Orlicz, nauczycielka przedmiotów zawodowych w ZSR

GM. BORKI Uczniowie Technikum im. Wincentego Witosa w Woli Osowińskiej zdeklasowali konkurencję, osiągając bardzo dobre wyniki i wchodząc do grona zwycięzców. Wśród laureatów znaleźli się: III nagroda – 1000 zł – Bartosz Polkowski, Wyróżnienie – 500 zł – Michał Orlicz oraz Jarosław Kubaczyński, który otrzymał nagrody rzeczowe.

20 marca na Rynku Hurtowym w Elizówce odbyła się V edycja Konkursu Wiedzy Rolniczej im. Tadeusza Skiby zorganizowana przez Lubelską Izbę Rolniczą pod patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego. W przedsięwzięciu wzięło udział 36 uczniów reprezentujących 12 szkół rolniczych z terenu województwa lubelskiego.

Zadaniem uczniów było rozwiązanie testu składającego się z 30 pytań z zakresu produkcji roślinnej, zwierzęcej, mechanizacji rolnictwa, ogrodnictwa oraz z zakresu działania izb rolniczych.

mm

INFORMATOR GMINY RADZYŃ PODLASKI

INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Gmina inwestuje w bezpieczną i nowoczesną przestrzeń do zabawy

Rozpoczęła się instalacja nowych urządzeń rekreacyjnych przy szkole podstawowej w Białce oraz Brzostówcu. Celem inwestycji jest stworzenie bezpiecznych miejsc, w których dzieci będą mogły aktywnie spędzać czas, rozwijać swoją sprawność fizyczną i cieszyć się wspólną zabawą.

Przedsięwzięcie obejmuje wymianę przestarzałych urządzeń na nowoczesne i spełniające najwyższe normy bezpieczeństwa. Działania te mają na celu stworzenie przestrzeni, które nie tylko dostarczą radości najmłodszym, ale również staną się miejscem integracji rodzin i lokalnej społeczności. Place zabaw przy szkołach to ważne punkty spotkań, z których korzystają nie tylko uczniowie, ale również całe rodziny.

Nowy plac zabaw powstanie także w miejscowości Bedlno. Dodatkowo, modernizację przejdą istniejące przestrzenie do zabaw w Maryninie oraz Ustrzeszy.

Nowoczesne place zabaw to inwestycja w zdrowie, bezpieczeństwo i rozwój. Dzięki temu najmłodsi mieszkańcy gminy będą mogli spędzać czas na świeżym powietrzu w komfortowych i bezpiecznych warunkach.

XIII Sesja Rady Gminy Radzyń Podlaski

Dnia 25 marca odbyło się posiedzenie Rady Gminy Radzyń Podlaski. Głosowaniu poddano 4 uchwały. Wszystkie zostały przyjęte jednogłośną decyzją.

Co słychać w Gminie Radzyń Podlaski?
✅ wykonano projekt rewitalizacji parku w Branicy Radzyńskiej,
✅ przygotowywana jest dokumentacja rozbudowy sieci gazowej w domu ludowym w Białce oraz budowy instalacji gazowej w budynku remizy OSP w Żabikowie,
✅ wykonywany jest projekt budowlany na odcinek spinający kolektor w Białej i Adamkach z miejską oczyszczalnią ścieków,
✅ rozpoczęto przebudowę dróg z rządowego programu Inwestycji Strategicznych – 10 odcinków dróg (aktualnie trwają prace w Radowcu i Płudach),
✅ prowadzone są bieżące prace przy wyrównywaniu dróg gruntowych oraz wycinki zakrzaczeń,
✅ prowadzone są prace konserwacyjne na sieci wodociągowej i kanalizacyjnej,
✅ przygotowanie audytów energetycznych i projektu na termomodernizację 5 obiektów domów ludowych.
Zachęcamy Państwa do śledzenia naszego profilu, aby być na bieżąco, z tym co dzieje się w Gminie Radzyń Podlaski.

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Radzyniu Podlaskim serdecznie zaprasza na wyjątkowe warsztaty wielkanocne – wicie palm! Skierowane są one do mieszkańców gminy - seniorów, dorosłych i dzieci – osoby w każdym wieku! Na plakacie znajduję się szczegółowy harmonogram warsztatów.

RAD

eprasa.pl a481f3cc73

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

Gmina Sosnowica dostała 5 milionów z KPO.

W planie budowa sieci wodociągowej

Jest dobra wiadomość dla mieszkańców gminy Sosnowica. 21 marca miało miejsce uroczyste wręczenie umowy na bezzwrotne wsparcie z Krajowego Planu Odbudowy.

Gmina Sosnowica uzyskała 4 mln 994 tys. zł dofinansowania z Krajowego Programu Odbudowy na wsparcie inwestycji wodno-kanalizacyjnych na terenach wiejskich.

Fot.Gmina Sosnowica

W podpisaniu umowy brał udział wójt Mariusz Hołowieniec (na zdjęciu drugi z prawej)

- Dzięki tym środkom zrealizujemy szereg kluczowych inwestycji: remont trzech stacji uzdatniania wody (SUW): w Sosnowicy, Nowym Orzechowie i w Turnie. Planujemy także budowę sieci wodociągowej na ulicach: Słonecznej, Wierzbowej, Sportowej oraz w Starym Orzechowie i Turnie, a także modernizację wszystkich sześciu przepompowni ścieków. To ogromny krok w stronę poprawy infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, który przełoży się na lepszą jakość życia mieszkańców - informuje gmina Sosnowica.

W planie jest też wymiana większości hydrantów, a także wymiana wodomierzy w całej gminie – aż 1600 sztuk. Termin realizacji upłynie w listopadzie.

GR

Dębowa Kłoda. Gmina szykuje wysokie podwyżki dla radnych

Wysokie podwyżki dla radnych mogą wejść w gminie Dębowa Kłoda. W przypadku wiceprzewodniczących rady dieta miałaby wzrosnąć z 500 zł do 1200 zł.

W gminie Dębowa Kłoda diety radnych były ostatnio ustalane pod koniec 2021 r. Radnych prawdopodobnie czekają podwyżki, bo w harmonogramie wczorajszych obrad (zakończyły się po oddaniu do druku tego wydania „Wspólnoty") znalazł się projekt uchwał ws. przyznania radnym podwyżek.

Do tej pory radni za udział w obradach sesji Rady Gminy otrzymywali 300 zł, a za udział w posiedzeniu komisji – 200 zł (300 zł przewodniczący komisji). Według projektu uchwały ma zostać wprowadzona zryczałtowana, miesięczna dieta dla radnych w wysokości 1000 zł. 1100 zł zarobiliby przewodniczący komisji. Wysoka podwyżka czekałaby wiceprzewodniczących Rady – z 500 zł do 1200 zł, a przewodniczący zarobiłby 1800 zł (do tej pory 1400 zł).

W przypadku nieobecności radnego na sesji rady przysługującą dietę pomniejszałoby się o 50 proc. Podobna sytuacja miałaby miejsce w przypadku nieobecności na posiedzeniu komisji.

- Radni gminy Dębowa Kłoda szykują sobie dietetyczny luksus. Proponowane kwoty diet wywołują niezłe zamieszanie - wyższe diety m.in. przewodniczącego niż w Parczewie, mimo że mieszkańców o wiele mniej! Czy mniejsza gmina to większe potrzeby przewodniczącego? Budżet najwyraźniej ma inne priorytety niż mieszkańcy.

- Tam, gdzie interes własny przysłania interes wspólny, zaufanie mieszkańców ulatuje szybciej niż pieniądze z budżetu - ironizuje autor facebookowej strony Jawny Parczew.

Według projektu uchwały ma zostać wprowadzona zryczałtowana miesięczna dieta dla radnych w wysokości 1000 zł

Dodaje, że „choć wydawać by się mogło, że mniej mieszkańców oznacza mniejszy zakres obowiązków, najwyraźniej w Dębowej Kłodzie radni uznali, że ich zaangażowanie zasługuje na wyjątkowo docenione wynagrodzenie, w szczególności te przewodniczącego, przewodniczącej".

Grzegorz Rekiel

Odkrywali telefon w grze terenowej czy skaner kodów QR. Dzieciaki nie próżnują

Spotkanie dla dzieci zostało zorganizowane w filii bibliotecznej w Nowym Orzechowie (gmina Sosnowica).

Fot.Gmina Biblioteka Publiczna w Sosnowicy

W programie była gra terenowa

- 13 kart z poleceniami, rebusami, krzyżówkami, labiryntami, zagadkami, układankami. Dowiedzieliśmy się, jak wykorzystać telefon w trakcie gry terenowej. Wykorzystaliśmy skaner do kodów QR, dzięki temu posłuchaliśmy m.in. opowieści o sierocińcu dla słoni, poznaliśmy aplikacje do tworzenia zwierząt 3 D, wykorzystaliśmy aparat w telefonie do rozszyfrowania wiadomości napisanej w formie lustrzanego odbicia. Okazało się również, że telefon umożliwia nam odsłuchanie głosów zwierząt, np. lwa - relacjonują przedstawiciele biblioteki.

Książka naprowadziła uczestników na wskazówkę, a lornetka pozwoliła odnaleźć stado słoni. - Na koniec rozpaliliśmy ognisko i wykorzystaliśmy zawartość naszego koszyka piknikowego i tu podziękowania dla przewodniczącego Rady Gminy Sosnowica Jarosława Armacińskiego za wypełnienie koszyka po brzegi pysznościami, a także pani Agnieszce i Gosi Szelepajło - dodają przedstawiciele biblioteki.

GR

Wyjątkowa Droga Krzyżowa w gminie Podedwórze

Za nami pierwsza w tym roku wspólna Droga Krzyżowa drogami parafii Opole-Podedwórze. W wydarzeniu wzięli udział członkowie amatorskiego teatru podwórkowego Dawidy.

Fot.Amatorski teatr podwórkowy Dawidy

Był to czas głębokiej refleksji nad wydarzeniami, które miały miejsce przeszło dwa tys. lat temu

- Dziękujemy ks. proboszczowi Wiesławowi Sitarskiemu za ponowne przyjęcie naszej inicjatywy.

Był to czas głębokiej zadumy i refleksji nad wydarzeniami, które miały miejsce przeszło 2 tys. lat temu, ale i również nad naszym życiem. Cieszymy się, że mogliśmy z tak licznie zebraną widownią po raz kolejny doświadczyć emocji, które otwierają nasze serca. Gorąco dziękujemy wszystkim zaangażowanym w organizację tegorocznego Misterium w Podedwórzu - relacjonuje amatorski teatr podwórkowy Dawidy.

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Podedwórzu kierowali ruchem i czuwali nad bezpiecznym przemarszem.

Wielkanoc wypada w tym roku 20 kwietnia, a Poniedziałek Wielkanocny - 21 kwietnia.

GR

PAR

eprasa.pl a481f3cc73

Gmina Siemień

Gmina Jabłoń

Gmina Milanów

Będzie winda i podjazdy dla niepełnosprawnych, prace ruszają w maju

Jabłoń: Cztery budynki oświatowe w gminie Jabłoń zostaną dostosowane dla osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Umowa podpisana i już w maju rozpoczną się prace w pierwszej ze szkół. Z uwagi na zakres prac i poziom trudności inwestor rozpocznie od przebudowy wraz z rozbudową budynku szkoły podstawowej o systemowy dźwig platformowy dla osób niepełnosprawnych przy Szkole Podstawowej w Dawidach. Powstanie również parking dla osób niepełnosprawnych.

Umowa pomiędzy gminą Jabłoń a Jarosławem Docnerem prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą „PRO INVEST Jarosław Docner" na wykonanie zadania została podpisana 26 marca

W budynku Szkoły Podstawowej im. SGO „Polesie" w Jabłoniu zostanie zamontowana platforma dla niepełnosprawnych. Zakres prac obejmuje również częściową wymianę stolarki drzwiowej oraz ułożenie wykładzin antypoślizgowych w budynku szkoły.

W projekcie znalazła się również Szkoła Podstawowa w miejscowości Gęś, gdzie zostanie zamontowana platforma dla niepełnosprawnych. Podobna platforma powstanie również w budynku Szkoły Podstawowej im. Amelii hr. Łubieńskiej w miejscowości Kolano-Kolonia.

Dofinansowanie przyznane zostało ze środków Unii Europejskiej. Wartość robót budowlanych to 885,6 tys. zł, wkład własny gminy to niespełna 15 proc.

Zakończenie prac przewidziane jest na koniec wakacji.

ema

Wybudują garaż dla gminnego sprzętu

Zadanie realizuje firma ATLANTIK z Radzynia Podlaskiego

W Siemieniu powstaną garaże na zakupiony w ubiegły roku sprzęt komunalny, gmina wyłoniła wykonawcę.

W nowej siedzibie, która powstanie na ulicy Strażackiej w Siemieniu, zaplanowano m.in. miejsce na autobus, ciągnik, koparko-ładowarkę czy sprzęt pożarniczy. Garaż powstanie niedaleko budynku miejscowej jednostki OSP. Do tej pory maszyny stały pod „chmurką". Inwestycje będą realizowane jeszcze w tym roku przy 98-procentowym dofinansowaniu.

Rok temu ze 100-procentową dotacją unijną gmina zakupiła Koparko-ładowarkę CASE 580SV za blisko 600 tys. zł, ciągnik marki New Holland T6 z przyczepą asenizacyjną za blisko 550 tys. zł oraz urządzenie do hydrodynamicznego czyszczenia kanalizacji ANAKONDA za ponad 230 tys. zł

ema

Zakręcone pocztówki, czyli quilling po milanowsku

Warsztaty to świetna okazja do wyrażenia siebie, swoich emocji, a także kreatywnego spędzenia wolnego czasu

Milanów: Quilling to metoda tworzenia ozdób ze zwijanych pasków papieru. Quillingiem można zdobić kartki okolicznościowe, tworzyć ozdoby przestrzenne, zachwycające obrazy czy piękne pisanki.

Uczyli się tego uczestnicy warsztatów quillingowych, jakie odbyły się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Milanowie. A że Wielkanoc zbliża się wielkimi krokami, więc była to okazja do stworzenia pięknych świątecznych kartek. Pod czujnym okiem instruktorki Małgorzaty Maciejuk z ODR-u w Parczewie panie wyczarowały z cieniutkich pasków prawdziwe cuda. Misternie zwijane i sklejane elementy zamieniły się w przepiękne, niepowtarzalne kartki pełne elegancji i artystycznego uroku.

ema

Ogrodnicy w akcji

Praca w ogrodzie stała się okazją do zdobycia wiedzy i umiejętności na temat sadzenia roślin, a także do spędzenia czasu na świeżym powietrzu

Milanów: Ogród, jaki powstaje przy Szkole Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Rudnie, wzbogacił się o nowe sadzonki. Dzieci wysadziły w nim jabłonki IDA-RED, lawendę i truskawki.

Sadzeniem lawendy zajęły się dziewczyny. Jesienią suszona lawenda może być elementem suchego bukietu, można ją też włożyć do tkaninowych saszetek i umieścić w szafach z ubraniami

Wraz z nadejściem wiosny kontynuowane są prace przy upiększaniu terenu wokół szkoły. Dzięki grantowi z Banku Ochrony Środowiska, Fundacja BOŚ, być może już za rok uczniowie będą mogli spróbować pierwszych jabłek z posadzonych przez siebie jabłoni. W szkolnym ogródku swoje miejsce znalazły również truskawki i pachnąca lawenda. Uporządkowano założony w ubiegłym roku mini ogród botaniczny. Współpraca pszczół i kwiatów trwa nieprzerwanie od milionów lat, dlatego swoje miejsce w ogrodzie znajdą z pewnością pszczoły.

ema

eprasa.pl a481f3cc73

Uczniowie „Jedynki” utopili Marzannę

Parczew: Kilka dni temu uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Parczewie, zniszczyli kukłę Marzanny. W ten sposób symbolicznie pożegnali zimę i powitali wiosnę.

Fot.SP 1 w Parczewie

- Tradycyjne topienie Marzanny polegało na wrzuceniu kukły do wody. Wcześniej zadbaliśmy o to, aby kukła była wykonana tylko z ekologicznych materiałów: słomy, gałęzi i bibuły. Podpaliliśmy ją, aby jak najmniej z niej zostało. Idąc nad rzekę, recytowaliśmy wierszyki związane z jej pożegnaniem. Topienie Marzanny nie było jedyną atrakcją tego dnia w szkole. Każda z klas organizowała ciekawe zajęcia, konkursy i zabawy - relacjonują przedstawiciele placówki.

GR

Zaprosili ósmoklasistów na Dzień Otwarty Szkoły

Jabłoń: Uczniowie klas 8 wzięli udział w Dniach Otwartych zorganizowanych przez Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Jabłoniu. Organizatorzy mówią o rekordzie, w wydarzeniu wzięło udział ponad 200 uczestników.

Nowoczesną pracownię, w której odbywają się zajęcia praktyczne dla kierunku Technik Żywienia i Usług Gastronomicznych, prezentowała pani Małgorzata Semeniuk

Ponad 200 osób w tym grupy zorganizowane, ale tez wiele osób indywidualnych z rodzicami miało okazję poznać od „środka” szkołę rolniczą. W programie znalazła się prezentacja kierunków kształcenia, bazy lokalowej i dydaktycznej szkoły, pokaz sprzętu i maszyn rolniczych. Na chętnych i odważnych czekały jazdy próbne pod okiem instruktora, pokazy naukowe i artystyczne. Na wszystkich gości czekał poczęstunek. Do Jabłonia przyjechali między innymi uczniowie z Wisznic, Sosnówki, Parczewa czy Wohynia. Ósmoklasiści mieli okazję porozmawiać nie tylko z młodzieżą, która uczęszcza do szkoły w Jabłoniu, ale też z pracującymi tam nauczycielami.

ema

Kobiety na traktory, a czemu nie. Na przyszłych uczniów czeka nie tylko bogata oferta edukacyjna, ale też nowoczesny park maszynowy

Parczew. Baśnie i bajeczki w SP 2

W Szkole Podstawowej numer 2 im. Królowej Jadwigi w Parczewie zaprezentowane zostało przedstawienie pt. „Baśnie, bajki, bajeczki”.

Fot.SP 2 w Parczewie
Spektakl zaprezentowali uczniowie klasy 2 B, których przygotowała wychowawczyni Katarzyna Bójko

W rolę niesamowitych postaci bajkowych wcielili się wszyscy uczniowie klasy 2b. Na spektakl zostali zaproszeni uczniowie klas 0-III i rodzice. Teatrzyk i wspólnie spędzony czas dostarczył niezapomnianych wrażeń i zwrócił uwagę na to, jak ważne jest czytanie książek.

GR

„Zwolnij, bo się przejedziesz”. Policjanci nałożyli prawie 50 mandatów

Fot.Policja Parczew
Policjanci wręczali kierowcom materiały informacyjne

Parczewscy policjanci prowadzili działania kontrolne związane z ogólnopolską kampanią społeczną „Zwolnij, bo się przejedziesz”. Ujawnili 58 wykroczeń, za które nałożyli 48 mandatów oraz dali 10 pouczeń.

Parczewscy policjanci Wydziału Ruchu Drogowego podczas działań kontrolno - pomiarowych „Brawura” na drogach powiatu parczewskiego rozmawiali z kierującymi pojazdami na temat obowiązujących przepisów oraz wręczali specjalnie przygotowane ulotki informacyjne.

- Z treści materiałów edukacyjnych można wywnioskować, że pośpiech oraz przekonanie o własnych umiejętnościach, połączone z pewnością dotyczącą technicznych możliwości samochodu to najczęstsze powody przekraczania obowiązujących limitów prędkości oraz brawurowej jazdy - mówi sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Hasło kampanii „Zwolnij, bo się przejedziesz” ma skłaniać do refleksji,

przedstawiać korzyści wynikające z jazdy z bezpieczną prędkością oraz pokazywać duże ryzyko związane z jej przekraczaniem.

Nie dla wszystkich jednak prowadzone działania miały pozytywne zakończenie, a kierujący znacznie naruszający przepisy zostali ukarania mandatami oraz punktami karnymi. Policjanci ujawnili 58 wykroczeń, za które nałożyli 48 mandatów oraz dali 10 pouczeń.

GR

Dzień kolorowych skarpetek w WTZ Parczew

fot.WTZ Parczew
Światowy Dzień Zespołu Downa uczcili uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej Parczew. Uczcili go nieco żartobliwie jako „dzień kolorowych skarpetek”.

GR

PAR

eprasa.pl a481f3cc73